

umas

Fot. M. Kopystyński



CO DALEJ Z AUTOSTRADĄ A1?

O autostradzie A1 oraz jej historii przeczytasz na str. 11.

TEMAT
NUMERU

EKOLOGICZNY PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

Podopieczni Przedszkola Publicznego w Rogowie z okazji nadejścia wiosny przygotowali happening. Czytaj więcej na str. 16.



Fot. arch. PP Rogów

PIERWSZY INTERAKTYWNY POKAZ W POLSCE

Grupa „4-Teach” z Holandii na prezentacji florystycznej w Rekpolu. O przedsięwzięciu czytaj na str. 17.



w numerze:

WÓJT GMINY
„SAMORZĄDOWCEM-SPÓŁDZIELCĄ” 3

ZWIERZĘTA BEZDOMNE 6

XVIII SESJA RADY GMINY GORZYCE 7

GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA
GÓRNYM ŚLĄSKU 8

KOPALNIA „ANNA” PRZESTAŁA FEDROWAĆ 10

NIEDZIELA PALMOWA W GORZYCZKACH 13

SUKCESY SMOKA 22

KLUBY SPORTOWE WYBRAŁY NOWE ZARZĄDY 22

TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

1 kwietnia br. w kościele parafialnym w Rogowie odbył się koncert pamięci pomordowanych mieszkańców Rogowa w 1945 r. O koncercie przeczytasz na str. 12.



Sabina Olbrich-Szafranec i Mieczysław Błaszczuk.



Fot. J. Psota

W rogowskim kościele zebrały się tłumy wiernych.

PRZEGLĄD PALM WIELKANOCNYCH

O Niedzieli Palmowej czytaj na str. 13.



Fot. A. Nowak

Korowód przeszedł ulicami Gorzyczek do kaplicy.

DOSTOJNI JUBILACI

O jubilatach przeczytasz więcej na str. 21.



Fot. B. Futerska



Fot. T. Grzegorzek

Z lewej: Solenizantka Gertruda Student ze swoimi synami, synowymi oraz władzami gminy Gorzyce. Z lewej u dołu: Wójt gminy Gorzyce składa gratulacje Dorocie Balcar z okazji 90 urodzin. Powyżej: Piotr Oślizło gratuluje Złotych Godów państwu Konopkom.



Fot. T. Grzegorzek

kącik życzeń

*Krzysztofowi Małkowi
Przewodniczącemu Rady Gminy Gorzyce
z okazji urodzin
wszystkiego co w życiu najlepsze, samych pogodnych dni,
sukcesów w pracy zawodowej
i życiu prywatnym
składa
Wójt Gminy Gorzyce
wraz z pracownikami Urzędu Gminy*



FINAŁ SZKOLNEJ OLIMPIADY

O olimpiadzie szkolnej i spotkaniu z olimpijczykiem przeczytasz na str. 16.



Dyrektor Stanisław Wujec (z lewej) powitał olimpijczyka Krzysztofa Sosnę.



Kolejka po autografy.



Laureaci konkursu plastycznego.

KABARET HRABI W CZYŻOWICACH

O wieczorze kabaretowym przeczytasz na str. 20.



Grupa wystąpiła z programem pt. „Co jest śmieszne”.

WARSZTATY MALOWANIA JAJEK

O warsztatach czytaj na str. 19.



Rozbawiona publiczność.



Grażyna Nowak demonstruje metodę ozdabiania woskiem pisanek.

Wieloletni partner
gorzyce

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach
zaprasza 27 maja na

XII Dni Gminy Gorzyce

CZĘŚĆ I
od godz. 15.00
- Gorzycjada

CZĘŚĆ II
od godz. 17.00

- Program dla dzieci (m.in. bańki mydlane)
- Duet Karo
- Turnioki
- The Postman
- Inne atrakcje, m.in. Bogato zaopatrzony bufet, konkursy, mini wesole miasteczko i inne

TYSKIE Wąsini Dom Kultury **GORZYCE** **WDMK**

PATRONAT:
WÓJT GMINY GORZYCE

FOTOGRAFIA EKSPERYMENTALNA

O wernisażu czytaj na str 18.



Prace Henryka Tkocza (na zdjęciu z prawej) zrobiła wrażenie na uczestnikach wernisażu.



ZAKOŃCZENIE PRAC KANALIZACYJNYCH W CZYŻOWICACH



ul. Wyzwolenia - Gorzyczki

Dobiegła końca realizacja zadania pn. "Budowa kanalizacji sanitarnej w gminie Gorzyce, miejscowość Czyżowice". Inwestycja prowadzona była w ramach Projektu współfinansowanego z Unii Europejskiej pn. „Ochrona wód dorzecza Górnej Odry w zlewni oczyszczalni ścieków Karkoszka II w Wodzisławiu Śląskim”.

W ramach zadania Wykonawca (konsorcjum firm „Gamar” Sp. z o.o., „Budexim” S.A. oraz Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane ERBUD Sp. z o.o.) wybudował ponad 9,5 km kanalizacji sanitarnej. Mieszkańcy terenów objętych Projektem mają możliwość podłączenia się do nowo wybudowanej sieci kanalizacyjnej.

- Przyłącze kanalizacyjne właściciel nieruchomości może wykonać samodzielnie lub zatrudniając dowolną firmę świadczącą takie usługi. Wychodząc naprzeciw mieszkańcom przeprowadziliśmy rozeznanie rynku i wyłoniliśmy najtańsze firmy świadczące usługi budowy przyłączy kanalizacyjnych. Oczywiście mieszkańiec będzie rozliczał się z tą firmą indywidualnie. My tylko dokonaliśmy wyboru najtańszych - mówi Wiesław Blutko, Prezes Przedsiębiorstwa.

Na terenie Czyżowic przyłącza w promocyjnej, wynegocjowanej przez PWiK cenie wykonywać będzie firma:

WJK – INVEST Janusz Króliczek, ul. Cieszyńska 87a, 44-337 Jastrzębie Zdrój

To nie jedyna pomoc PWiK skierowana w stronę mieszkańców. Mając na uwadze wspólny interes, dla wszystkich tych, którzy zdecydują włączyć się do sieci w ciągu roku od otrzymania pisemnej informacji o możliwości przyłączenia się, PWiK przygotowało preferencyjne warunki:

- Brak konieczności wykonania dokumentacji projektowej przyłącza
- Możliwość zakupu rur kanalizacyjnych po cenach hurtowych
- Nieodpłatny odbiór przyłącza i wykonanie tzw. wcinki przez pracowników PWiK
- Geodezyjna inwentaryzacja powykonawcza przyłącza w cenach promocyjnych.

PWiK przypomina o obowiązku zgłoszenia zamiaru rozpoczęcia budowy przyłącza kanalizacyjnego z co najmniej tygodniowym wyprzedzeniem oraz o konieczności umówienia się na odbiór techniczny. Można tego dokonać telefonicznie bądź mailowo:

- tel. 500 012 874 - **Marek Szućcik** – dział eksploatacji sieci kanalizacyjnej, lub
- tel. 785 750 002 - **Tomasz Tomaszewski** - dział eksploatacji sieci kanalizacyjnej,
- tel. 32 455 26 34 wew. 370-374 – Jednostka Realizująca Projekt, lub
- e-mail jrp@pwik-wodzislaw.pl - Jednostka Realizująca Projekt.

Projekt „Ochrona wód dorzecza Górnej Odry w zlewni oczyszczalni ścieków Karkoszka II w Wodzisławiu Śląskim” jest współfinansowany przez Unię Europejską z Funduszu Spójności.

Szczegółowe informacje dotyczące Projektu znajdują się na stronie internetowej: www.pwik-wodzislaw.pl/jrp Na wszelkie pytania odpowiadają również pracownicy Jednostki Realizującej Projekt, pod nr tel. 32 455 26 34 wew. 370-374 oraz e-mail: jrp@pwik-wodzislaw.pl

WÓJT GMINY „SAMORZĄDOWCEM -SPÓŁDZIELCĄ”

Czytaj na stronie 3.



Fot. W. Langrzyk

Wójt Piotr Oślizło (z lewej) u senatora Adama Zdziebto (z prawej). Po środku prezes GS „Sch” Zygfryd Jureczko.

LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ



Fot. A. Paloc

Obrzędy Wielkiej Soboty kończą w Kościele katolickim Triduum Paschalne. Zasadniczą częścią liturgii jest poświęcenie ognia (symbolu światła) i zapalenie świecy paschalnej. (Kolejnym ważnym momentem liturgii Wigilii Paschalnej jest liturgia chrzcielna, czyli poświęcenie wody i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych). Poświęcenia ognia w naszej tradycji dokonuje się przed budynkiem kościoła. Od poświęconego przez kaptana płomienia zapala się świecę paschalną i światło to ksiądz przenosi w procesji do kościoła, wołając trzykrotnie „Światło Chrystusa”. Symbolizuje ono „światłość dla świata” po zmartwychwstaniu Pana Jezusa.

W dawnej tradycji wierni, najczęściej dzieci, w poświęconym ogniu opalali trzonki palm, które zanosilo się do domów jako symbol światła wielkanocnego.

Now.

reklama

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY Dzierżega

tel. 0 501 169 465



www.dzierzega.wb.pl

Firma świadczy pełny zakres usług pogrzebowych
Rozliczamy zasilek pogrzebowy

Czyżowice
ul. Wiejska 48
tel. 032 451 33 25
0 513 103 665

Wodzisław Śląski
ul. 26 Marca
(obok szpitala)
tel. 0 501 169 465

Wodzisław Śląski
ul. Jastrzębska 133
tel. 0 502 424 577

od redakcji

Wiosna "rozkręciła" się na dobre. Dni stają się coraz dłuższe. Mieszkańcy wychodzą ze swoich domów i zabierają się za prace podwórkowe. Do naszych uszu powoli zaczynają dobiegać odgłosy ptaków. Wolne chwile wykorzystujemy na koszenie trawników, pielęgnację ogrodów, a po ciężkiej pracy na grillowanie. Optymistyczny czas w roku.

Zachęcam do odpoczynku przy lekturze naszego miesięcznika. W tym numerze o "Genezie i przebiegu plebiscytu na Górnym Śląsku" przeczytamy w artykule dra Piotra Sputy. Polecam także artykuły o dawnej już kopalni "Anna". Przewija się również wątek autostrady A1 - cała Polska oczekuje już na Euro 2012, a mieszkańcy gminy Gorzyce za-

dają sobie pytanie o termin ukończenia inwestycji. W "strefie kibica" nie mniej ciekawie - coraz większe sukcesy na arenie krajowej zdobywa "Czarny Smok", a w naszych podwórkowych klubach wybrano nowe zarządy. Gorzyczki odwiedził olimpijczyk Krzysztof Sosna - przeczytamy o tym wydarzeniu w "szkolnej ławie". Każdy znajdzie coś dla siebie.

Życzę miłej lektury.



URZĄD GMINY W GORZYCACH INFORMUJE

Wójt gminy „Samorządowcem-Spółdzielcą”



Fot. arch. UG Gorzyce

27 marca br. wójt gminy Piotr Ośliżło odebrał zaszczytny tytuł „Samorządowiec-Spółdzielca” roku 2011 w IX edycji konkursu organizowanego przez Krajową Radę Spółdzielczą oraz redakcję magazynu „Tęcza Polska”. Tytuł ten

przyznawany jest samorządowcom różnych szczebli za owocną współpracę oraz za umacnianie i rozwój samorządu spółdzielczego. Z wnioskiem o przyznanie tytułu dla Wójta Gminy Gorzyce w Międzynarodowym Roku Spółdzielczości, wystąpiła Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Gorzycach.

W uroczystości, która odbyła się w siedzibie Krajowej Rady Spółdzielczej w Warszawie, wójtowi towarzyszył wnioskujący o nagrodę prezes GS „SCH” Zygfryd Jureczka. Wójt gminy Piotr Ośliżło odebrał nagrodę (okolicznościowy medal z wizerunkiem prekursora polskiej spółdzielczości – Stanisława Staszica oraz statuetkę) z rąk Jerzego Jankowskiego – przewodniczącego zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej, Alfreda Domagalskiego – prezesa Krajowej Rady Spółdzielczej oraz Stanisława Rakoczego – podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dla wyróżnionych przygotowany został program artystyczny. W koncercie wystąpili sopra-

nistka Małgorzata Kulińska oraz tenor Kazimierz Kowalski, przy akompaniamentie Ewy Szpakowskiej.

Spotkanie z senatorem

Wizyta w stolicy dała także możliwość spotkania wójta gminy i prezesa spółdzielni z senatorem, wiceministrem Rozwoju Regionalnego Adamem Zdziebło, który złożył gratulacje i życzenia dalszego rozwoju spółdzielczości w gminie Gorzyce.

Nowe nazwy ulic w gminie

22 marca br. Rada Gminy Gorzyce podjęła uchwałę w sprawie nadania nazw drogom położonym w Czyżowicach, Gorzycach, Gorzyczkach i Uchylsku.

Nową nazwę nadano drodze położonej na terenie sołectwa Czyżowice (sąsiadującej bezpośrednio z sołectwem Osiny), która nosić będzie nazwę ulicy Osieńskiej.

Z kolei droga biegnąca przez trzy sołectwa: Gorzyczki, Gorzyce i Uchylsko (od ZSP Gorzyczki do krzyża – rejon ulicy Ogrodowej) nazywać się będzie we wszystkich ww. sołectwach - ul. Zielona.

Nazwy ulic obowiązywać będą po upływie 14 dni od ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego.

Przystąpienie do programu ograniczenia niskiej emisji

Informujemy, iż wydłużony został termin składania ankiet wstępnych przystąpienia do "Programu ograniczenia niskiej emisji na terenie gminy Gorzyce na lata 2013-2015" - do 30 kwietnia br.

Więcej informacji o programie można uzyskać w UG w Gorzycach - biuro ochrony środowiska - tel. 32-4513-056 w. 41 oraz na stronie ww.gorzyce.pl. W. Langrzyk, UG Gorzyce

Bezpłatna zbiórka odpadów Wielkogabarytowych

Informujemy, iż Urząd Gminy Gorzyce organizuje na terenie gminy Gorzyce kolejną bezpłatną zbiórkę odpadów wielkogabarytowych od osób fizycznych. W związku z powyższym prosimy o wystawienie przed ogrodzenie niżej wymienionych przedmiotów: meble, okna, złom (np. wanny), porcelanowe urządzenia sanitarne, dywany itp.

HARMONOGRAM ZBIÓRKI Z POSZCZEGÓLNYCH SOŁECTW:

25.04.2012 r.	(środa)	Bluszczów
26.04.2012 r.	(czwartek)	Belsznica, Odra, Olza, Osiny, Uchylsko
09.05.2012 r.	(środa)	Czyżowice
16.05.2012 r.	(środa)	Gorzyczki, Kolonia Fryderyk
17.05.2012 r.	(czwartek)	Gorzyce
23.05.2012 r.	(środa)	Rogów
31.05.2012 r.	(czwartek)	Turza Śl.

Prosimy zabezpieczyć przed opadami deszczu wystawiane meble oraz dywany np. poprzez nakrycie folią.

Ponadto informujemy, iż nie będą odbierane odpady takie jak: zużyty sprzęt RTV i AGD – zbiórka planowana jest w czerwcu, opony – można oddawać do ZPHU Piotr Olszar, ul. Gorzycka 37a, 44-352 Czyżowice, tel. (32) 45-13-150, styropian – można oddawać do GPZON w Zabełkowie.

MIESIĘCZNIK "U NAS", nr 04/231/2012, e-mail: unas@gorzyce.pl, tel. 32 453 00 59 | **WYDAWCA:** WDK Gorzyce
ADRES REDAKCJI: 44-350 Gorzyce, ul. M. Kopernika 8 | **REDAKTOR NACZELNY:** Daniel Jakubczyk
REDAKTOR TECHNICZNY: Wioletta Langrzyk | **SEKRETARZ:** Krystyna Okoń | **REDAKTORZY:** Władysława Bańczyk, Bibiana Dawid, Andrzej Nowak, Piotr Pawlica, Jan Psota, Stanisław Sitek | **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Tomasz Grzegorzek | **KOREKTA:** M. Musińska
WSPÓŁPRACA: T. Bracham, Cz. Czaika, M. Czerny, ks. dr H. Olszar, D. Parma, J. Rebeś, I. Sauer
NAKŁAD: 1100 egz. | **DRUK:** "Infopakt", tel. 32 423 85 61

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów. Za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

SPIS TREŚCI

04. **STATYSTYKA URODZIN Z POLITYKĄ PRORODZINNĄ W TLE OKIEM MALKONTENTA**
04. **ŻELAZO NAD CHMURAMI SZEPTEM O CODZIENNOŚCI**
05. **KOMENTARZ SAMORZĄDOWY STANISŁAW SITEK**
06. **ZWIERZĘTA BEZDOMNE ZIELONYM DO GÓRY**
07. **XVIII SESJA RADY GMINY**
08. **GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU**
10. **PSZOWSKA ANIENKA ODCHODZI**
10. **ŚLADY EPOKI LODOWCOWEJ NA PLACU ZABAW W OSINACH**
11. **HISTORIA BUDOWY AUTOSTRADY A1**
12. **TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ**
13. **WIOSENNE OŻYWIENIE W DZIAŁALNOŚCI BON**
13. **NIEDZIELA PALMOWA W GORZYCZKACH**
14. **OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ**
15. **SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OSP CZYŻOWICE**
15. **KAŻDY ZNACZEK WSPIERA MISJE**
16. **FINAŁ SZKOLNEJ OLIMPIADY**
16. **EKOLOGICZNY PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY**
17. **HARMONOGRAM IMPREZ KULTURALNYCH**
22. **KLUBY SPORTOWE WYBRAŁY NOWE ZARZĄDY**

okiem malkontenta Jan Psota

STATYSTYKA URODZIN Z POLITYKĄ PRORODZINNĄ W TLE



Przeglądając statystykę urodzin w naszej gminie na przestrzeni prawie trzydziestu lat, postanowiłem przeanalizować ją pod kątem głośnej ostatnio i bardzo medialnej polityki prorodzinnej. Zaczniemy od samych danych, bo to rzecz konkretna. Rok 1983 - liczba mieszkańców 17353 i 344 urodzonych dzieci. Tendencja ta (w zakresie urodzin) utrzymuje się jeszcze przez kilka lat - do 1987. Do roku 2000 spadła do 180, przy wzroście ogólnej liczby ludności do 19090 (odliczając zmarłych, statystykę poprawili chyba „imigranci”).

Kto w „mrocznych” czasach Peerelu, a zwłaszcza w latach 80. myślał o polityce prorodzinnej? Dzieci się rodziły, co było normalne. Nie było „co robić”. Granice pozamykane, praca czekała na wszystkich kończących szkoły, były żłobki, przedszkola, kolonie finansowane przez zakłady pracy, które posiadały w większości własne ośrodki i domy wczasowe. „Wielka płyta” pracowała pełną parą oferując mieszkania dla wszystkich, którzy tylko zechcieliby przyjechać na Śląsk. Wprowadzie teraz się na nią wybrzydza, ale mieszka się nadal. Po zmianie systemu przestało się to wszystko opłacać. Ośrodki dawno posprzeda-

wane, wiele żłobków, przedszkoli i szkół pozamykano. Zrozumiałe, że skoro brak dzieci, więc po co to wszystko utrzymywać? Trzy miliony obiecanych mieszkań prezesa odeszło w niepamięć wraz z IV RP.

W krytycznym roku 2005 w naszej gminie było tylko 166 urodzeń, żeby oscylując powyżej 200, osiągnąć w roku 2011 liczbę 210. Liczba ludności osiągnęła stan 20301 (liczba zgonów średnio niwelowała liczbę urodzeń - wg statystyk od roku 2000). Były nawet takie lata po 2000 r., gdzie liczba zgonów przewyższyła liczbę urodzeń. Polityka prorodzinna oparta na „becikowym” wcale tej statystyki nie poprawiła. Widocznie za mało dają, może ktoś powiedzieć. Lepiej naszym matkom rodzić za granicą. Tam, to dopiero jest opieka, a jakie pieniądze! Może to i prawda, ale przykładowo Angielki czy Szwedki pomimo tej superpolityki, też jakoś do rodzenia się nie kwapią. Szwecja liczy na imigrantów z Dalekiego Wschodu. W 2010 roku Francuzi odnotowali 5,3 proc. wzrostu populacji, a Niemcy 0,6 proc. spadek. Szacuje się, że dzięki imigracji spadek nie wyniósł 2,2 proc.

Gdyby przykładowo pomnożono becikowe razy 100, to prawdopodobnie liczba urodzin by się zwiększyła, ale co dalej? Dziecko i tak trafiłoby na wychowanie do dziadków, a ten zasilek poszedłby na nowy samochód, wczasy lub podróż dookoła świata. W tej chwili poszukiwanie pracy, jej niepewność, ogólnie brak stabilizacji jest główną przyczyną braku zainteresowania rodzeniem dzieci. Jeżeli już młodzi mają dobrą pracę, to czas na robienie kariery zawodowej opóźnia reprodukcję. Uważam, że na początek żłobki i przedszkola, tanie, dostępne i na wysokim poziomie powinny być jednym z głównych punktów w polityce prorodzinnej. Głosy w stylu – kobiety do kuchni i rodzenia dzieci, to nie na te czasy. Nie każdego stać na kwalifi-

kowaną opiekunkę do dziecka. Polityka typu – dziecko za pieniądze problemu nie rozwiąże, a w przypadku rodzin patologicznych (takie też są), nawet go skomplikuje. Taka polityka prorodzinna przekształci się później w politykę pomocy społecznej. Spora grupa młodych, którzy nie mogą mieć dzieci, mogłaby liczyć na „in vitro”, ale tutaj wybrańcy narodu są innego zdania. Pomyśleć tylko, że właśnie ci potencjalni rodzice chcieliby mieć dziecko, nie patrząc na becikowe. W tym przypadku wiele większą przeszkodą od refinansowania bardzo kosztownego procesu, jest stworzenie właściwej podstawy prawnej. Aktualne propozycje mrozą krew w żyłach – przykładowo nie wolno przeprowadzić badania genetycznego przed wszczęciem zarodka. Znaczący, że cały ogrom skomplikowanych badań, przygotowań oraz kosztów ma zostać zakończony ruletką? Może przy okazji uchwalili się jakąś dożywotnią rentę dla dziecka, jeżeli wynik tego hazardu będzie negatywny. Czy matka, która tak pragnie urodzić, nie ma prawa spodziewać się zdrowego potomstwa?

Co piąte małżeństwo w Polsce jest bezdzietne z tendencją wzrostową. Konieczność sensownej i skutecznej polityki prorodzinnej jest widoczna. Tylko jak to zrobić? Od braku edukacji seksualnej w szkołach, chowania prezerwatyw pod ładą, udawania, że nie ma podziemia abortyjnego, oczekiwanego wzrostu populacji nie będzie. Co najwyżej przybędzie pensjonariuszy domów dziecka, które i tak planuje się likwidować na rzecz rodzin zastępczych. Trudno brać przykład z bogatych krajów europejskich, w których nasze Matki Polki podnoszą statystyki. Może też wypadnie nam „spojrzeć” na Wschód?

Jan Psota

szeptem o codzienności
Martyna Czerny

ŻELAZO NAD CHMURAMI

Dzisiejszy świat daje nam z każdym dniem coraz więcej możliwości. Budzimy się wcześniej rano w swoim łóżku, kiedy to za oknem leniwe słońce jeszcze śpi. Dojeżdżamy na lotnisko, wsiadamy do samolotu i śniadanie możemy zjeść już w zupełnie innym kraju. W którym w radiu mówią inaczej, tak bardziej niezrozumiale, nie ma ani jednego słowa w ojczystym brzmieniu. Domy różnią się od naszych i krajobraz taki jakiś nieznanym trochę. Jakież to niesamowite, niewyobrażalne dla mnie. Kilka chwil, tysiące metrów nad ziemią, niezliczone kilometry powietrznej drogi, zawrotna prędkość żelaznego ptaka, grube szyby i temperatura minus pięćdziesiąt osiem za maleńkim oknem. Czyli lot samolotem tak zupełnie w skrócie.

Przyjechaliśmy wcześniej rano na lotnisko. Otworzyła się przed nami świeża przestrzeń. Ogromne tablice z miastami świata i godzinami odlotów do nich. Ach... chciałyśmy odwiedzić każde z nich – pomyślałam. Ludzie przesiadywali na ławkach bez emocji, czekali w kolejkach, wyrażali myśli w różnych językach. Grupa starców o ciemnej karnacji, ku przerażeniu kilku młodych dziewczyn, oddała się swoim rytuałom religijnym. Weszliśmy do samolotu. Z bijącym sercem rozjeżdżałam się wokoło. Przede mną siedziała kobieta z małym dzieckiem, które bało się bardziej ode mnie, płakało z całych sił. Obok jakiś mężczyzna w garniturze z wielkim zapałem liczył coś na swoim laptopie. Pewnie latanie było dla niego codziennością. Dla mnie nie, więc serce biło mi jak oszalałe. Potem nastą-

piła chwila refleksji, o tym, co będzie, jak coś się stanie. Co będzie, jak coś pójdzie nie tak. Hm... jednak statystycznie rzecz biorąc, samolot należy do grupy najbezpieczniejszych środków transportu – próbowałam się pocieszać. Po minucie pędziliśmy już z zawrotną szybkością po twardym podłożu w akompaniamencie wyjącego jak lwy silników, by po kilku chwilach oderwać się od ziemi (razem z ciężkimi obawami niektórych pasażerów). Kilka sekund i już widzieliśmy te wszystkie domy, drzewa, drogi w ogromnym pomniejszeniu. Z góry wszystko wyglądało zupełnie inaczej. Potężny stadion, który obserwowany z ziemi wywiera ogromne wrażenie, z góry był tylko maleńką kosteczką. Nawet miałam wątpliwości, czy to w ogóle on. Drobne punkciki, które okazały się samochodami, poruszały się niezwykle powoli. Każdy niespodziewany i w moim mniemaniu nieuzasadniony dźwięk silnika wzbudzał przerażenie. Chociaż pewnie dla stałych bywalców pokładu samolotu nie był niczym nadzwyczajnym. Po chwili zauważyłam, że lecimy już nad chmurami. Były jasne i puszyste. Wyglądały jak bajkowe kłęby waty cukrowej oświetlane przez gorące słońce. To było takie niesamowite. Pięknie umalowane stewardessy jak gdyby nigdy nic sprzedawały kawę i różne smakołyki. Wysokość nie wzbudzała w nich już żadnych emocji. Zaczęło się podchodzenie do lądowania. Nie wiedziałam, czy po prostu lecimy w dół i to już koniec, czy może uczucie bezwładnego spadania jest czymś najnormalniejszym na świecie podczas tegoż manewru. Po zetknięciu się z zie-

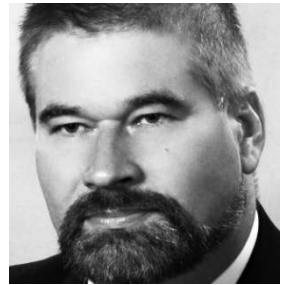
Fot. K. Grzondziel



mią na pokładzie nastąpiły gromkie brawa. Pasażerowie dziękowali za to, że bezpiecznie udało im się dotrzeć do celu. Prosta forma wdzięczności i przede wszystkim niezliczonej ilości kilometrów sprowadzić ogromnego, żelaznego ptaka na ziemię jak gdyby nigdy nic. Na mnie zrobiło wrażenie.

Nadeszła pora śniadania. Jedliśmy je już w innym kraju, mimo iż obudziliśmy się bardzo wczesnym rankiem jeszcze w swoim łóżku. Wynalazki dzisiejszego świata są takie zadziwiające. Na dodatek, jak się potrafi dobrze szukać, to można za lot zapłacić tyle, ile za porządne buty na zimę.

Martyna Czerny



Trzeba myśleć perspektywicznie.

Sensem istnienia państwa jest tworzenie warunków rozwoju i wzrostu gospodarczego. Utrudnianie tego rozwoju szkodzi obywatelom, szkodzi także państwu. Dlaczego nie potrafimy sobie poradzić z (wydawałoby się) prostymi rzeczami? Pewnego rodzaju (nierozwiązywalne) problemy występują tylko u nas, w Polsce. Czy państwo wywiązuje się ze swojej roli?

Dzisiaj, po wielu dyskusjach i analizach nikogo nie trzeba przekonywać o tym, jak ważną rolę w rozwoju gospodarczym odgrywają drogi i sieć powiązań komunikacyjnych. Transport towarów, przewozy pasażerskie, dojazdy do pracy, wyjazdy turystyczne (a sezon się zbliża) są naszą codziennością, niestety funkcjonujące w warunkach obniżających naszą efektywność. Ile tracimy poprzez korki i inne utrudnienia drogowe? Policzone ile rocznie traci państwo – to kilka miliardów złotych, ile my, ile środowisko? Czas spędzony w korkach można by efektywniej wykorzystać, np. na pracę lub przeznaczyc na odpoczynek. Z ekonomicznego punktu widzenia jest to więc strata, której rozmiar można oszacować jako koszt utraconych korzyści. Koszt korków dla statystycznego mieszkańca-kierowcy wyniósł w 2011 r. średnio 2811 zł, co stanowiło 64% średniego miesięcznego wynagrodzenia. Koszt kierowców jest jednocześnie dochodem dla budżetu państwa z tytułu podatków pośrednich od ceny zużytej benzyny w postaci VAT i akcyzy, w wys. ok. 500 mln zł. W rezultacie koszt korków dla gospodarki wyniósł prawie 3,1 mld zł.

Raport powstał w oparciu o badanie dotyczące występowania korków. Bazując na rzeczywistych pomiarach prędkości, dla każdego miasta wyliczono „korkometr” – wskaźnik pokazujący o ile korki wydłużają czas potrzebny kierowcom na dotarcie do miejsca docelowego w godzinach szczytu i poza nimi. W rankingu (kolejny rok) najlepiej wypadły Katowice, w Warszawie jeździ się najtrudniej.

Taka mała satysfakcja – im więcej władzy tym więcej (nierozwiązywalnych) problemów.

W związku z tym nasze zakorkowane drogi, niewybudowane autostrady, słaba infrastruktura i powiązania komunikacyjne, a szczególnie plany nakreślone na mapach drogowych, nie wywołują najlepszych skojarzeń. Plany i obietnice to jedno a rzeczywistość to drugie. Życie pokazuje, że trudno o sukcesy, a jak już pojawiają się dobre widoki, to wtedy jak grom z jasnego nieba dociera wiadomość o kolejnych problemach – jak z A1.

Dzisiaj na budowie autostrady A1 na odcinku Świerklany – Gorzyczki panuje nieoczekiwany spokój. Możemy rozczylić się nad rozwijającymi planami i dotychczas prowadzonymi pracami, vide: „Historia budowy autostrady A1”. Autostrada A1 leżąca w VI transeuropejskim korytarzu transportowym, zwana Autostradą Bursztynową, będzie elementem komunikacyjnego układu europejskiego w ciągu międzynarodowej trasy E75, przebiegającego w naszym rejonie tak-

że przez gminy powiatu wodzisławskiego, aż do połączenia z autostradą D1 w Czechach. Trzeci odcinek śląski: Świerklany – Gorzyczki o długości 18,4 km, w budowie przez konsorcjum Alpine Bau od 2007 r., miał być oddany w 2010 r. Kiedy będzie? Historycznie patrząc zamieszanie wokół tej inwestycji trwa już prawie pół wieku. Jednak ostatnie perturbacje są wyjątkowo bulwersujące.

Wszystkie sprawy szlag trafia jednocześnie. - Zasada Murphy'ego.

Władze Gminy Gorzycy od lat 90-tych aktywnie włączyły się w dopilnowanie zabezpieczenia interesów mieszkańców naszej gminy. Po uzgodnieniach, opracowaniu projektu – wreszcie przetarg i rozpoczęcie budowy. Plany, jak zwykle, były bardziej budujące niż postępy na placu (budowy). Po drodze (nomen omen) pojawiały się różne przeszkody, m.in. z wykupem gruntów, rozminowywaniem terenu, dalej zerwanie kontraktu (w 2009 r.) z powodu niskiego poziomu zaawansowania prac. W 2010 r. ogłoszono nowy przetarg i zawarto umowę z tym samym wykonawcą, którego GDDKiA wcześniej wyrzuciła. Oczywiście ogłoszono (wątpliwe) korzyści z takiego rozwiązania – m.in. obniżenie kosztu inwestycji w kolejnym przetargu. Obie strony prezentują diametralnie różne stanowiska co do przyczyn opóźnień i powodów zerwania umowy – sąd rozstrzygnie. Oby się nie okazało, że kolejny raz będziemy dopłacać. Nieoficjalnie podawano także inne, mniej korzystne powody. Jak deklarowała GDDKiA, na przełomie maja i czerwca 2012 r. wszystkie budowane w naszym regionie odcinki A1 mają być oddane do użytku. Dzisiaj już wiadomo, że nie będą. Na budowanych autostradach, także na A1, pojawiły się „zimowe” pęknięcia – trwa spór kto za ich usunięcie ma zapłacić: czy wykonawca, czy GDDKiA decydująca o stosowaniu „francuskiej” technologii. Wypadki drogowe na 19 km A1 -pomimo dokonania poprawek - też dają do myślenia. Kolejny raz przedłużono termin budowy - do 26 lipca 2012 r. A i ten staje się nierealny, bo wystąpiły kolejne problemy. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego wstrzymał budowę autostrady A1 w Mszańcu z powodu zastrzeżeń co do stawianego tam mostu autostradowego i drogowego (zgłoszonych przez samego wykonawcę). Prowadzone tam prace mogą spowodować zagrożenie bezpieczeństwa ludzi lub zagrożenia mienia. Podczas budowy wystąpiły dwie awarie. GDDKiA uważa, że to błędy wykonawcy, a nie zły projekt, były przyczyną awarii na moście w Mszańcu i most można budować dalej. Prawdopodob-

nie awarie mogły być następstwem zarówno błędów wykonawczych, jak i projektowych. Teraz będą opracowywane ekspertyzy, składane wyjaśnienia i zgłaszane odwołania, zaskarżane decyzje, a może zmieniany projekt i poprawiany (rozbierany) most. Permanentne kłopoty stały się naszą specjalnością.

Jeśli jakaś praca została od początku źle zrobiona, wszelkie usiłowania jej poprawienia jeszcze ją pogorszą. - Prawo Finaglesa.

A wszystkie te czynności trwają. Kto ostatecznie wygra nie wiadomo, kto straci? – my chcący korzystać z bezpłatnej autostrady. Jak już wreszcie uda się dokończyć budowę, to i tak z powodu wysokości opłat (wtedy już wprowadzonych na tym odcinku – pomimo ministerialnych i poselskich deklaracji), wrócimy na zatłoczone drogi krajowe i inne niższej kategorii.

Wszystko zaczyna się od błędnej planowania. W Polsce mapa dróg (drogowa) coraz częściej będzie używana nie w znaczeniu dosłownym, lecz w zupełnie innym, błędnym (przeñośnym) znaczeniu, jako szczegółowy plan, schemat działań realizowanych stopniowo, mających doprowadzić do osiągnięcia zamierzonego celu, tzw. kalka (odbitka) językowa – roadmap jako mapa drogowa dojścia do czegoś, np.: do strefy euro, itd.

Rzeczywiście przy budowie A1 (i nie tylko) mamy roadmap bylejakości - mapę drogową błędów, zaniedbań i partactwa.

Zawsze, kiedy wydaje ci się, że będzie dobrze - kompletnie się mylisz.- kolejna Zasada Murphy'ego (niestety tylko te pasują do problemów budowy A1).

18.04.2012 r.)
e-mail: ssitek@vp.pl

reklama

POŻYCZKA Z GWARANCJĄ NAJNIŻSZEJ RATY

- 0% prowizji
- do 150 tys. zł bez zabezpieczeń
- środki nawet w 1 dzień

Warunki oferty w placówce partnerskiej Alior Banku:
WODZISŁAW ŚLĄSKI
UL. ZAMKOWA 7
(obok byłego kina „Czar”)
☎ 32 414 80 09



Partner

Przykład reprezentatywny. Kwota pożyczki: 32 000 zł, liczba rat: 64, oprocentowanie nominalne: 12,9%, składka na ubezpieczenie na życie: 5 120 zł, opłata przygotowawcza: 0 zł, kwota odsetek: 12 414,17 zł, RRSO: 22,54%, rata: 693,97 zł. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej Klienta, daty wypłaty pożyczki oraz daty płatności pierwszej raty. Warunki oferty – wg stanu na 20.02.2012 r.

KONKURS

WRZUĆ FOTKĘ NA KALENDARZ

Redakcja gazety ogłasza konkurs fotograficzny na zdjęcie kwartału i roku. Spośród nadesłanych przez Państwa zdjęć wybierzemy zdjęcie kwartału (zimny, wiosny, lata i jesieni), a w grudniu 2012 roku - zdjęcie roku. Dla laureatów nagrody. Najlepsze zdjęcia znaj-

dą się w kalendarzu na 2013 r. Można je nadsyłać drogą e-mailową lub dostarczyć do redakcji „U Nas” (format: fotografia 10x15 cm lub większy). Szczegóły, regulamin w najbliższym numerze „U Nas” oraz na gorzyczkich stronach internetowych.

ZWIERZĘTA BEZDOMNE

Jednym z tematów marcowej sesji Rady Gminy było podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gorzyce”. „Program...” rzecz jasna został przez radnych przyjęty, a Urząd zarezerwował na jego realizację 70 tys. zł. Wydawać by się mogło, że to kolejne pieniądze wydane niepotrzebnie. Przecież każde zwierzę udomowione, a więc przez człowieka ukształtowane tak, aby mu służyło i towarzyszyło, powinno mieć swojego pana (albo lepiej Pana – pisane z dużej litery, bo często człowiek dla swojego „brata mniejszego” jest Bogiem). A jak to w życiu bywa? Zdjęcia na pewno szokują, ale niestety jest to przykra i zatrważająca rzeczywistość. Jedna strona medalu, to nasze ukochane, pieszczone, zadbane pupilki, a z drugiej trzymane na krótkim łańcuchu, niedożywione, zaniedbane, w końcu niechciane i najczęściej wyrzucane z samochodu w lesie psy i koty, w najdrastyczniejszym przejawie braku ludzkich uczuć zabijane. Bo szczekają, hałasują, są uciążliwe, niepotrzebne, wyrosły za bardzo, a miały być małe i milutkie. Są duże, chcą jeść, a karma przecież kosztuje.

Od znajomego weterynarza znam historie, że po wykonanym zabiegu właściciele reagują zaskoczeniem: „aż 200, albo 300 złotych, ja miałem przygotowaną stówkę”. Przepuszczam, że spora część tych zwierzątek po raz drugi do lecznicy nie trafi.

„Program...” przewiduje zapewnienie opieki nad zwierzętami bezdomnymi przez poszukiwanie dla nich nowych właścicieli. Cel szczytny, realizacja trudna. Od blisko dwóch miesięcy w kilkunastu miejscach wiszą ulotki informujące o odnalezieniu sympatycznego, przyjaznego, częściowo ułożonego półrocznego kundelka. Z wyglądu ładny, podobny do posokowca bawarskiego, lecz o 1/3 mniejszy. Znalazł tymczasowe schronienie u ludzi, którzy poszukują wytrwale nowego domu dla pieska. Bezskutecznie. W końcu trafi do schroniska, a na razie uparcie biega za każdym czarnym samochodem (marki nie rozróżnia), gdyż prawdopodobnie z takiego został wyrzucony.

Problemem jest też naturalny wzrost populacji zwierząt bezdomnych. Natura ma swoje prawa i z nadejściem wiosny psy i koty zaczynają się mnożyć. „Program...” przewiduje odławianie zwierząt bezdomnych, zapewnienie im miejsca w schronisku, a w przypadku braku nowego właściciela przeprowadzenie sterylizacji lub kastracji. Rozwiązanie problemu, przynajmniej w odniesieniu do bezpańskich psów, wydaje się proste: obowiązek „czipowania” zwierząt. Okazuje się, że jest inaczej. Po pierwsze: Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował zgodność z prawem nakładania obowiązku zakładania czipów. Po drugie: skuteczność tego sposobu zależy od jego powszechności. Ustawa o ochronie zwierząt przewiduje w tym zakresie w odniesieniu do samorządów zasadę dobrowolności. Zgodnie z prawem takie zadanie gmina zlecić musi na zasadzie przetargu. Można pokusić się o przewidzenie, że w Gorzycach wygra firma „A”, w Godowie „B”, a w Wodzisławiu „Z”, co za tym idzie znaczni działacze będą każdy w innym systemie, nie do odczytania w sąsiedniej gminie. Potrzebna byłaby też centralna baza danych, a jej stworzenie, jak chociażby pokazuje przykład CEPiK-u, jest raczej iluzoryczne.

Wracając do makabrycznych zdjęć. Dwa uśmiercone psy odnalezione zostały już w stanie rozkładu w czyżówickim lesie. Właściciel nie zadał sobie trudu, aby je przynajmniej zakopać. Zwłoki po prostu wyrzucił. Podobnie, jak cały miot szczeniaków (11-13 sztuk) odnaleziony również w stanie rozkładu w pobliżu strefy eko-



nomicznej w Czyżowicach. Nie doczekały się pochówku, bo najprawdopodobniej porzucone zostały w zagłębieniu terenu jako żywe. Właściciel je zostawił i sprawę potraktował jako załatwioną.

Z pewnością prawdziwa jest teza, że stosunek do zwierząt jest miarą kultury danego społeczeństwa. W tej dziedzinie wiele się u nas przez ostatnie lata zmieniło na korzyść. Z dzieciństwa pamiętam „krowy pociągowe”, które nie dość, że były zwyczajnie dojone, to na drugim etapie zostawały zaprzęgane do wozu, a nawet do pług. Psy w dzień miały być na krótkim łańcuchu i głodne, bo wtedy były złe i dobrze pilnowały. Konie ciągnęły tyle, ile tylko uciągnąć potrafiły. Właśnie koniom udało się najlepiej, jakby wygrały zbiorowy los na loterii. Teraz są wierzchowcami, ciągną lekkie bryczki, służą hipoterapii a takiego z pługiem, czy wyładowaną furmanką już się nie uświadczy. Krowy są tylko do dawania mleka, a nawet kury zawodowo znoszące jajka muszą mieć przestrzeń do pobiegania.

Święty Franciszek, patron wszystkich istot żywych, który o zwierzętach mówił nie inaczej jak „nasi bracia mniejsi”, patrzy z zaświatów na to z zadowoleniem. Na pewno zaś nie jest zadowolony z innego aspektu naszego stosunku do zwierząt. Chodzi mi o niektóre kierunki w hodowli psów rasowych, które można by określić jako dręczenie zbiorowe. Według kynologicznych wzorców owczarek niemiecki musi mieć niski zad, gdyż wtedy wygląda „lepiej”. Pod tym kątem dobiera się więc reproduktorów. Efektem jest powszechna dysplazja, czyli zwyrodnienie stawów biodrowych. To, że w piosence „jamnik cierpi srodze”, dla niego wcale nie jest śmieszne. Hodowcy przystosowali go do penetra-

cji jam, w efekcie ma krótkie nóżki i nieproporcjonalnie długi tułów, bo wewnętrzne organy muszą się gdzieś pomieścić. Wyobraźmy sobie jakby się czuł koń o dwukrotnie dłuższym tułowiu. Psy rasy cavalier king powinny mieć jak najmniejszą głowę. Lata starań sprawiły, że mózg się nie mieści w czaszce, a efektem bywają nerwowe tiki i otępienie. Takie przykłady można by mnożyć. Na szczęście na ogół jest inaczej.

Na przykład właśnie teraz z naszym kotem – dachowcem, wylegającym się na fotelu żony, patrzymy sobie w oczy z pełnym zrozumieniem.

SKORZYSTAJ Z BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH

Ośrodek Pomocy Społecznej w Gorzycach zaprasza do skorzystania z bezpłatnych porad prawnych i społecznych. Porady prawne udzielane są w:

środy od godziny 14.00 do 17.00

piątki od godziny 09.00 do 15.00.,

zaś porady specjalisty do spraw społecznych (sprawy przemocy w rodzinie, uzależnienia od alkoholu, osób niepełnosprawnych) udzielane są w:

I i III czwartek miesiąca w godzinach od 13.00 do 16.00.

Każdy, kto ma problem z napisaniem pozwu do sądu, sprawami spadkowymi, sprawami pracowniczymi czy jakimikolwiek sprawami natury prawnej może bezpłatnie skorzystać z takiej porady radcy prawnego. Dotychczas z porad w naszym biurze skorzystało około 300 osób.

Na porady prosimy umawiać się telefonicznie pod numerem: 32 45 11 671 lub 32 45 14 444.

Janina Dąbrowa

OGŁOSZENIE

Pożyczki bez BIK. Uproszczona procedura.
Tel. 783 747 905

AKTUALNOŚCI Z SOŁECTWA OLZA

Z nastaniem wiosny przystąpiono do sprzątnięcia terenu sołectwa. Zbierane są śmieci i odpadki odłożone po stopnieniu śniegu. Drogi i ulice gminne zostały zamiecione po zakończeniu akcji zimowego utrzymania dróg. Oczekujemy, że wkrótce prace porządkowe zostaną również przeprowadzone na drodze powiatowej i krajowej. Również uprzątnięte i pozamiatane zostały chodniki na terenie sołectwa.

W celu poprawy ładu i porządku wkrótce zabudowane zostaną dwa kosze na śmieci na ulicy Szkolnej – przy zatoce koło szkoły i w rejonie parkingu. Obecnie prowadzone są prace przy wymianie lamp oświetlenia ulicznego. Lampy starego typu są wymieniane na nowe oprawy energooszczędne, dzięki czemu zmniejszą się koszty związane z oświetleniem ulic.

Trwają prace przy budowie parku wiejskiego przy ul. Szkolnej, prowadzone przez firmę „Murek” z Turzy Śląskiej. Dotychczas uzyskano stan surowy muszli koncertowej i budynku gospodarczo-sanitarnego. Członkowie OSP Olza prowadzą roboty remontowe w remizie, na które z funduszu sołectwa przeznaczono kwotę 8.500 zł. Szczegóły na stronie www.solsectwoolza.pl

Józef Kopystyński

Ku pamięci

Członkinią Koła Gospodyń Wiejskich z Gorzyc z wielkim bólem i żalem żegnają dziś naszą wspólną koleżankę śp. Pelagię Janosz.

Chciałoby się powiedzieć: och Pela, Pela

– coś ty zrobiła, tak prędko żeś nas opuściła,

jeszcze tyle zostało do zrobienia,

a ty odeszłaś bez słowa wyjaśnienia.

Tak bardzo chciałaś jeszcze żyć,

ale Twoje serce nagłe przestało bić.

Widocznie Bóg chciał Cię mieć u siebie,

teraz Jemu służyć będziesz w niebie

i razem z Aniołami śpiewała

wszystkich dookoła rozweselała.

Byłaś jedną z najstarszych członkiń Koła,

od początku do końca, gotowa do każdej pomocy,

zawsze uśmiechnięta i wesoła.

Przez 25 lat śpiewałaś w zespole razem z nami

– Gorzyczankami.

Twoje odejście mocno nas zabolalo,

gdyż będzie nam Ciebie bardzo brakowało.

Dziś, gdy przy Twojej trumnie stajemy,

z całego serca za wszystko Ci dziękujemy,

Ile nam jeszcze ziemskiego czasu zostało – nie wiemy,

Ty już doszłaś do celu - my jeszcze idziemy.

Bóg powołał Cię do niebieskiej chwały,

nam zaś pozostał w sercach smutek niemający,

lecz mocno w to wierzymy, że się kiedyś

z Tobą zobaczymy.

A gdy już będziesz za nieba progiem,

spójrz na nas hen z góry

– żegnamy Cię Droga Pelo – zostań z Bogiem.

Serdeczne podziękowanie

za udział w ceremonii pogrzebowej

ukołchanej żony, matki i babci Pelagii

bliższej i dalszej rodzinie, księdzu proboszczowi,

sąsiadom, znajomym, koleżankom z KGW

za wzruszające pożegnania, delegacjom

składając

mąż, córka i syn z rodzinami

Urszuli Pochopień

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składa

Zarząd Stowarzyszenia

Aktywności Lokalnej „Perspektywa” z Czyżowic

XVIII SESJA RADY GMINY GORZYCE

22 marca br. w sali WDK Gorzyce odbyła się XVIII Sesja Rady Gminy Gorzyce.

Zgodnie z przyjętym porządkiem obrad podjęte zostały n.w. uchwały:

– uchwała nr XVIII/122/12 w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej Nr 2 im. „Marcela” Józefa Kolorza w Gorzycach z siedzibą w Gorzyczkach w filię Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Adama Mickiewicza w Gorzycach;

– uchwała nr XVIII/123/12 w sprawie przyjęcia programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganie bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gorzyce;

– uchwała nr XVIII/124/12 w sprawie nadania nazwy drodze położonej w miejscowości Czyżowice;

– uchwała nr XVIII/125/12 w sprawie nadania nazwy drodze położonej w miejscowości Gorzyczki, Uchylsko, Gorzyce;

– uchwała nr XVIII/126/12 w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych podatku rolnego i podatku leśnego, warunków i trybu ich składania za pomocą środków komunikacji elektronicznej oraz możliwości składania deklaracji na podatek od środków transportowych za pomocą środków komunikacji elektronicznej;

– uchwała nr XVIII/127/12 w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2012 rok;

– uchwała nr XVIII/128/12 w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2012-2023;

– uchwała nr XVIII/129/12 w sprawie zaciągnięcia w latach 2012-2014 pożyczki długoterminowej ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, na realizację zadania pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w Gminie Gorzyce - etap I – Bluszczów”;

– uchwała nr XVIII/130/12 w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołectwa w budżecie Gminy Gorzyce na 2013 rok;

– uchwała nr XVIII/131/12 w sprawie określenia wysokości diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla radnych Rady Gminy Gorzyce oraz zasad ich wypłacania i określenia stawek za 1 km przebiegu pojazdu samochodowego nie będącego własnością gminy, używanego w podróży służbowej przez radnego;

– uchwała nr XVIII/132/12 w sprawie przyjęcia oświadczenia dotyczącego zamiaru zamknięcia linii kolejowej nr 158 Wodzisław Śląski-Chałupki oraz likwidacji kolejowych przewozów pasażerskich na trasie Rybnik-Chałupki;

– uchwała nr XVIII/133/12 w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Wójta Gminy Gorzyce.

Rada Gminy nie podjęła uchwały w sprawie poparcia apelu Rady Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego do Prezesa Rady Ministrów RP o opracowanie rządowego programu pogłębiania koryta rzeki Odry.

Ponadto przyjęte zostały sprawozdania z realizacji Planu Gospodarki Odpadami oraz z realizacji Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest.

Rada gminy przyjęła także sprawozdania z pracy komisji rady za 2011 rok oraz plany pracy na rok bieżący komisji oraz rady gminy.

Poniżej przedstawiamy ramowy plan pracy Rady Gminy Gorzyce na rok 2012

marzec

przyjęcie planów pracy komisji Rady Gminy Gorzyce na 2012 r.; przyjęcie ramowego planu pracy Rady Gminy Gorzyce na 2012 r.; podjęcie decyzji w sprawie wyodrębnienia funduszu sołectwa w budżecie gminy Gorzyce na 2013 r.; podjęcie uchwały w sprawie przekształcenia Szkoły Podstawowej Nr 2 im. „Marce-



Fot. arch. redakcji „U Nas”

la” Józefa Kolorza w Gorzycach z siedzibą w Gorzyczkach w filię Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Adama Mickiewicza w Gorzycach; uchwalenie programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie gminy Gorzyce; przyjęcie sprawozdania z realizacji Programu gospodarki odpadami; przyjęcie sprawozdania z realizacji Programu usuwania azbestu.

kwiecień

uchwalenie Programu opieki nad zabytkami na terenie gminy Gorzyce na lata 2012- 2015; uchwalenie zmian w Regulaminie wynagradzania nauczycieli; przyjęcie sprawozdania z realizacji Programu współpracy gminy Gorzyce z organizacjami pozarządowymi prowadzącymi działalność pożytku publicznego za 2011 r.

maj

rozpatrzenie sprawozdań z wykonania budżetu gminy Gorzyce za 2011 r. i udzielenie absolutorium Wójtowi Gminy Gorzyce; zatwierdzenie sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury; uchwalenie zmian w statutach samorządowych instytucji kultury i innych jednostek organizacyjnych gminy.

czerwiec

uchwalenie nowych Statutów Sołectw; uchwalenie zmian w obwodach szkolnych.

sierpień

przyjęcie informacji o realizacji budżetu gminy Gorzyce w I półroczu 2012 r.; uchwalenie podziału gminy Gorzyce na okręgi wyborcze.

wrzesień

uchwalenie opłaty adiacenckiej; uchwalenie Programu Ograniczenia Niskiej Emisji w Gminie Gorzyce na lata 2013-2015.

październik

uchwalenie zmian w Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Gorzyce; uchwalenie Wieloletniego Programu Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Gorzyce na lata 2013-2017; podjęcie uchwał związanych z realizacją obowiązków wynikających z nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach.

listopad

uchwalenie stawek podatków i opłat na 2013 r.; przyjęcie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych przez gminę Gorzyce w roku szkolnym 2011/2012;

uchwalenie podziału gminy Gorzyce na obwody głosowania; uchwalenie Programu współpracy Gminy Gorzyce z organizacjami pozarządowymi prowadzącymi działalność pożytku publicznego na 2013 r.

grudzień

uchwalenie budżetu gminy Gorzyce na 2013 r. oraz uchwał o budżetowych.

W. Langrzyk, UG Gorzyce

GENEZA I PRZEBIEG PLEBISCYTU NA GÓRNYM ŚLĄSKU (20 III 1921)

20 marca mija 91. rocznica górnośląskiego plebiscytu. Rocznicą ważną, gdyż w jego wyniku należący dotąd prawie w całości do Niemiec Górny Śląsk został podzielony pomiędzy dwa państwa: Niemcy i Polskę. Wcześniej małą część przyłączono do Czechosłowacji, m.in. część byłego powiatu raciborskiego. W wyniku plebiscytu górnośląskiego Polska zyskała mniejszą część ziem Górnego Śląska, jednak część cenną, uprzemysłowaną, zamieszkałą przez prawie połowę ludności terenu plebiscytowego. Droga do tego była jednak długa i bardzo trudna. Chciałbym owe historyczne wydarzenia nieco przybliżyć i przypomnieć.

Odbrazowanie historii

O plebiscycie górnośląskim i trzech powstaniach napisano już bardzo dużo. Przeważająca ilość opracowań była jednak skażona przez dwa czynniki: swoisty przymus pisania o ważnych wydarzeniach w konwencji historii narodowej oraz w okresie komunizmu, gdzie doszedł jeszcze wymóg wyekspozowania we wszystkich dziełach, nie tylko opracowaniach historycznych, roli klasy robotniczej w przełomowych momentach historii. Te właśnie mankamenty zadecydowały o tym, że do dzisiaj nie dysponujemy opracowaniami dotyczącymi wspomnianych, bardzo ważnych dla naszej, lokalnej historii, wydarzeń, które byłyby w pełni obiektywne i na których można by się bez najmniejszych wątpliwości oprzeć. Taki stan rzeczy utrudnia do dzisiaj pracę historykom.

Jest rzeczą oczywistą, że w przypadku górnośląskich powstań i plebiscytu ważną rolę pełnił górnośląski lud – mieszkańcy wsi i miast, którzy czynnie uczestniczyli we wspomnianych wydarzeniach. Coraz częściej historycy podkreślają też fakt, że powstania górnośląskie były w rzeczywistości wojną domową toczoną na terytorium Niemiec – wojną, w której stały się dwie opcje polityczne i narodowe. Było to też starcie, w którym czynnie uczestniczyli główni wówczas uczestnicy stosunków międzynarodowych – państwa zwycięskiej w I wojnie światowej koalicji, których interesy dotyczące Śląska były zupełnie rozbieżne.

W kilku artykułach chciałem Państwu przybliżyć przełomowe wydarzenia powstań i plebiscytu, które miały miejsce ponad 90. lat temu. Chciałbym je przedstawić z perspektywy lokalnej, ta bowiem jest najbardziej dla społeczności raciborskiej interesująca i tą można w pewien pełniejszy sposób, na podstawie zachowanych dokumentów i ówczesnie wychodzących raciborskich organów prasowych, opracować. Zamierzam głównie skupić się na plebiscycie górnośląskim, ale nie sposób go opisać bez przedstawienia szerszego tła epoki – ważnych wydarzeń, które poprzedziły plebiscyt i były jego bezpośrednią przyczyną.

Racibórz w okresie wielkiej wojny

Przyczyną bezsprzecznie bezpośrednią, która miała decydujący wpływ na powojenne losy Górnego Śląska była wielka wojna i klęska państw centralnych, także armii niemieckiej. Ową klęskę poprzedziły cztery lata ciężkich zmagani wojennych, w których życie straciło kilkanaście milionów ludzi. W Raciborzu już na początku wojny mieszczanie odczuli jej skutki. Najszybciej zaczęło brakować metali kolorowych, które masowo zabezpieczano na potrzeby armii. Szybko wprowadzono pierwsze obostrzenia w wolnorynkowym handlu artykułami spożywczymi. W kolejnych latach ograniczono zupełnie wolny obrót żywnością. Jesienią 1914 roku, kiedy zorientowano się, że wojna znacznie się

przeciągnie, z inicjatywy władz zaczęto organizować ogromne zbiórki ciepłej odzieży, żywności i innych rzeczy dla walczących na froncie żołnierzy. W roku 1915 żywność zaczęto racjonować, wprowadzając system kartkowy. Z czasem system ten objął prawie wszystkie podstawowe produkty potrzebne do życia i produkcji przemysłowej, nie tylko żywnościowo.

Skutki zimy brukwianej



Kolejki przed sklepami z żywnością w Niemczech jesienią 1916 roku.

Na przełomie lat 1916-1917 sytuacja ekonomiczna w Niemczech uległa dalszemu, głębokiemu pogorszeniu. W pełni dały się wtedy odczuć skutki blokady morskiej, która została wprowadzona w stosunku do państw centralnych, czyli głównie Niemiec i Austro-Węgier. W roku 1916 zbiory kartofli były katastrofalnie słabe, wynosiły tylko 50% w stosunku do lat poprzednich. Ludność Niemiec, szczególnie w miastach, zaczęła głodować. Podstawowym produktem żywnościowym była brukiew, po części kapusta, stąd nazwa zimy brukwiowej. W roku 1917 bardzo słabo (ok. 50% normalnej wielkości) wypadły zbiory podstawowych zbóż, co jeszcze pogorszyło sytuację. Kartki żywnościowe zapewniały ludności wyżywienie na poziomie 1100 kalorii, obliczano zaś, że do normalnego życia jest potrzebne prawie 2300 kalorii. Zima 1917/1918 przyniosła na Śląsk kolejną plagę – epidemię tyfusu plamistego, na który zmarły tysiące Ślązaków. Warto dodać, że w wyniku chronicznego niedożywienia w okresie wojny w Niemczech zmarło około 700 tys. osób – głównie dzieci i ludzi starszych.

Grypa hiszpanka



Masowe pochówki ofiar grypy hiszpanki w roku 1918

Fenomenem końca wojny była grasująca w latach 1918-1920 (1922) pandemia grypy nazwanej hiszpanką. Wybuchła ona na początku 1918 roku w obozach wojskowych w USA; w kwietniu 1918 meldowano pierwsze jej przypadki z francuskiego Berestu, dokąd przybywali żołnierze amerykańscy. Hiszpanka w trzech wielkich falach ogarnęła cały świat, nie oszczędzając Alaski czy też Nowej Zelandii.

Choroba, co okazało się dopiero po dziesięcioleciach, była wywołana wyjątkowo groźną odmianą wirusa typu H1N1 wirusa A, bardzo podobnego do dzisiejszej odmiany ptasiej grypy.

W maju 1918 roku grypa hiszpanka dotarła do Indii i Chin, we wrześniu zachorowało na nią 30% mieszkańców australijskiego Sydney. W sumie zmarło na nią na całym świecie co najmniej 50 milionów ludzi – wielokrotnie więcej niż w działaniach wojennych I wojny światowej. Śmiertelność hiszpanki wynosiła ok. 5-10% chorujących. Pierwsza fala z pierwszej połowy 1918 roku nie była tak śmiertelna jak druga fala z drugiej połowy 1918 roku i z początku 1919. Umierali przede wszystkim ludzie młodzi, którzy mieli najsilniejszy układ odpornościowy. U nich to właśnie zakażone mikrobami płuca nie wytrzymały ataku własnego układu odpornościowego, który chcąc zniszczyć wirus, niszczył przy okazji płuca osoby zakażonej.

Pandemia grypy otrzymała swą nazwę od neutralnej w wojnie Hiszpanii, gdzie nie było cenzury wojskowej, a cenzura ogólna była w miarę liberalna. W maju 1918 roku agencje prasowe donosiły z Hiszpanii, że na dziwną chorobę zachorowało tam 9 milionów obywateli, w Madrycie co trzeci mieszkaniec. Zachorował sam król Alfons XIII, znaczna liczba ministrów oraz miliony ludzi, co spowodowało kompletny zastój w kraju.

Masowe pochówki ofiar grypy hiszpanki w roku 1918

W Raciborzu grypa hiszpanka zebrała, jak się wydało, obfite żniwo. Świadczą o tym dziesiątki nekrologów zamieszczonych w wielu raciborskich gazetach, głównie w Oberschlesischer Anzeiger. Umierali ludzie młodzi, zarówno kobiety i mężczyźni, w wieku od 20 do 35-40 lat. Nie wiadomo dokładnie, ile osób zmarło w wyniku pandemii grypy w Raciborzu czy też na Raciborszczyźnie. Można się domyślać, że były to z pewnością setki osób. Jedną z ofiar wspomnianej epidemii był sławny lotnik, syn nadburmistrza Raciborza, porucznik Fritz Otto Bernert, który zmarł 18 października 1918 roku w raciborskim szpitalu.

W gazetach raciborskich na próżno szukamy wiadomości o wspomnianej pandemii grypy hiszpanki. Wszelkie informacje, które ukazywały się w gazetach niemieckich były ściśle kontrolowane przez cenzurę wojskową. Jedyne dwa numery Oberschlesischer Anzeiger z przełomu lipca i sierpnia 1918 roku podają krótkie wiadomości o pandemii. W numerze 175 z 20 lipca 1918 roku redakcja wspomniała o wybuchu epidemii w Konstantynopolu, stolicy sprzymierzonego z Niemcami imperium osmańskiego. Natomiast w numerze 175 redakcja zamieściła nieco szerszy artykuł poświęcony grypie hiszpance. Redakcja stwierdziła w nim jednoznacznie, że w wyniku najnowszych badań, najbardziej zagrożone zakażeniem były osoby pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Starsi bowiem, którzy przeżyli ostatnią epidemię grypy z roku 1890, byli na hiszpankę odporni.

...

11 listopada 1918 roku w Compiègne podpisano rozejm. Państwa centralne przegrały I wojnę światową. Dzień wcześniej zupełnie zaskoczeni raciborzanie dowiedzieli się z lokalnych gazet, że 9 listopada (oficjalnie 28 listopada) cesarz Wilhelm II abdykował i udał się ze swej kwatery głównej w belgijskim Spa do Holandii, gdzie udzielono mu azylu.

Po wielkiej wojnie

Dwa dni później zdziwieni raciborzanie mogli przeczytać artykuł zamieszczony na łamach najstarszej raciborskiej gazety Oberschlesischer Anzeiger o zawieszeniu broni i o jego warunkach, które były dla przegranych Niemców bardzo trudne. Zaskoczenie było tym większe, że opinii publicznej w Niemczech nie informowano dotychczas o niepowodzeniach wojennych armii niemieckiej, bowiem wszystkie informacje o działaniach wojennych były ściśle kontrolowane przez cenzurę wojenną. Poza wojskowymi mało osób w Niemczech zdawało sobie sprawę z tragicznej sytuacji militarnej armii niemieckiej, która w chwili zawarcia rozejmu stała na terytorium wroga i mogło się wydawać, że ciągle jest w stanie skutecznie walczyć. Od razu też zrodziła się w Niemczech legenda o niezwykłości armii niemieckiej i o „ciosie w plecy” (Dolchstoßlegende), który armii niemieckiej mieli zadać: rewolucja socjalistyczna i politycy z sekretarzem stanu (ministrem bez teki) Matthiasem Erzbergerem, którzy na wyraźne żądanie i prośbę feldmarszałka von Hindenburga podpisali ciężki warunek rozejmu.

Raciborskie Rady Robotników i Żołnierzy

Już 10 listopada 1918 roku ukonstytuowała się w Raciborzu Rada Robotników. Rady takowe tworzone od początków listopada w wielu miastach Rzeszy. Prowizoryczny zarząd wspomnianej Rady stanowili: drukarz Josef Trompeta, cieśla Oskar Hartmann oraz mistrz fabryczny Paul Stief. 11 listopada w południe powstała w Raciborzu Rada Żołnierska. Pierwszy zarząd też Rady stanowili: porucznik rezerwy Gerlach oraz sierżant Scholich. Ze skąpych doniesień prasowych wynika jednoznacznie, że w okresie listopada 1918 roku wspomniane Rady Robotników i Żołnierzy sprawowały w mieście funkcje porządkowe; w pewnym sensie przejęły w mieście władzę. Wynika to wyraźnie z ogłoszenia zamieszczonego 12 listopada w najpoczytniejszym i najstarszym raciborskim periodyku Oberschlesischer Anzeiger. W ogłoszeniu czytamy „Robotnicy! Rodacy! Zachowanie spokoju i porządku, ochrona życia i majątku jest obecnie naszym najważniejszym zadaniem. Płądrowanie, kradzieże, włamania, poważne przypadki naruszające bezpieczeństwo innych osób będą karane natychmiastowym rozstrzelaniem. Osoby niepełnoletnie nie powinny po godz. 20.00 znajdować się poza domem. Dzieci zaś powinny, w miarę możliwości, nie wychodzić na ulicę. Restauracje i gospody mają aż do czasu odwołania zarządzenia obowiązek zamykania swych



Oberschlesischer Anzeiger donosił 12 listopada 1918 roku o twardych warunkach rozejmu.

podwoi nie później niż o godz. 22.00...” Za łamanie tego ostatniego nakazu groziły drakońskie kary.

Z opisu możemy wywnioskować, że sytuacja w Raciborzu musiała być bardzo poważna. W ogólnym rozprężeniu musiało dochodzić do wielu przestępstw. Z relacji prasowych wynika też wyraźnie, że władze lokalne, zarówno miejskie jak i powiatowe, uznały przejściowo kompetencje prawodawcze i wykonawcze Rad Robotniczych i Żołnierskich na terenie Raciborszczyzny. Stan taki trwał kilka tygodni, jeszcze w połowie grudnia odbył się we Wrocławiu kongres Śląskich Rad Ludowych Robotniczych i Żołnierskich, na którym powołano Śląską Radę Centralną. W drugiej połowie grudnia znajdujemy jeszcze wzmianki o działalności raciborskiej Rady Robotników i Żołnierzy.

Co z Górnym Śląskiem?

Zaraz po zakończeniu I wojny światowej ze zdwojoną siłą uaktywnił się polski ruch narodowy. Gazety donosiły o wydarzeniach w Poznaniu, gdzie powstał Centralny Komitet Obywatelski, później Tymczasowa Naczelna Rada Ludowa. Dochodziły wiadomości o oparowaniu w Poznaniu przez Polaków tamtejszej Rady Robotników i Żołnierzy i o przejściowym uzyskaniu władzy nad stacjonującymi tam siłami zbrojnymi, m.in. V korpusu armii niemieckiej. Pojawiły się też pogłoski, że po przegranej wojnie Niemcy będą musiały oddać swoje terytoria wielu państwom, w tym Górny Śląsk lub też jego część ponownie powstaje Polsce. Wiadomości te zaniepokoiły znacznie górnośląskich Niemców, którzy postanowili działać. W połowie grudnia 1918 roku w raciborskim Oberschlesischer Anzeiger pojawiło się obwieszczenie o powołaniu do życia Wolnego Stowarzyszenia dla Obrony Górnego Śląska (Freie Vereinigung zum Schutze Oberschlesiens). W obwieszczeniu

sugerowano możliwość przejścia przez Polskę Górnego Śląska. W patetycznych słowach stwierdzano, że byłoby to końcem rozwoju gospodarczego i kulturalnego prowincji i należy podjąć wszelkie kroki, aby do tego nie dopuścić.

Wielkie mocarstwa a sprawa Górnego Śląska

Po I wojnie światowej Polska uzyskała niepodległość. Terytorium państwa i jego granice nie zostały jednak określone, zwłaszcza jeżeli chodzi o granicę wschodnią z Rosją Sowiecką oraz zachodnią z Niemcami. Rozwiązaniem tej, bardzo zresztą trudnej kwestii, zająć się miała Rada Najwyższa Konferencji Wersalskiej. Delegację Polską na Konferencję w Paryżu Rada przesłuchała po raz pierwszy w dniu 29 stycznia 1919 roku. Na pytanie premiera Francji Georges Clemenceau: „Co należy rozumieć poprzez Polskę w roku 1919, skoro od roku 1795 pozbawiona była bytu niepodległego?” Roman Dmowski przewodniczący delegacji polskiej odpowiedział, iż podstawą programu terytorialnego powinny być granice Polski sprzed rozbioru 1772 roku, poddane modyfikacjom natury politycznej i ekonomicznej. 12 lutego 1919 roku powołana została specjalna komisja pod przewodnictwem byłego ambasadora francuskiego w Niemczech - Julesa Cambona, której zadaniem było wyznaczenie granic Polski. Komisja ta wydzieliła odrębną podkomisję, na czele z francuskim generałem Henri Le Rondem, która miała ustalić przebieg zachodniej granicy Polski. W skład tej komisji wchodził też przedstawiciel: USA - Bowman i Wielkiej Brytanii - H. Kisch.

Praca owej komisji, co było wiadome z góry, nie była prosta. Musiała ona bowiem uwzględnić, czasem zupełnie sprzeczne, interesy oraz dążenia zwycięskich mocarstw oraz Niemiec i nowo powstałej Polski. Rząd francuski stał na stanowisku, że interes Francji wymaga, by Polska, uważana za główne ogniwo tzw. kordonu sanitarnego oddzielającego Rosję Sowiecką od reszty Europy oraz główny antyniemiecki sojusznik Francji w Europie Środkowo - Wschodniej, była krajem dużym, silnym i zasobnym. Co za tym idzie, należało Polskę maksymalnie wzmocnić, oddając jej Górny Śląsk. Z kolei Anglia patrzyła niechętnym okiem na wzrost znaczenia Francji w Europie. Dążyła więc do osłabienia jej wpływów. Jako główną siłę antyradziecką w Europie widziała, w przeciwieństwie do Francji, Niemcy. Była więc przeciwna ich osłabianiu, a co za tym idzie pozbawianiu ich Górnego Śląska. Stanowisko amerykańskie było częściowo zbieżne z angielskim, chociaż oba państwa rywalizowały zawzięcie o wpływ w Niemczech. Amerykanie nie orientowali się początkowo zbyt dobrze w skomplikowanych zagadnieniach Europy Środkowo - Wschodniej. Dostyc wcześniej prezydent Wilson zaczął też szermować w sprawie górnośląskiej ideą plebiscytu, jako najlepszym środkiem w urzeczywistnieniu jego ulubionej idei - samostanowienia narodów. Jak więc widać, sprawa górnośląska od początku dzieliła kraje zwycięskiej koalicji.

Cdn. Piotr Sput

Arbeiterrat Ratibor.

Fot. archiwum autora

Gestern hat sich auch in Ratibor ein Arbeiterrat gebildet, der in der Zusammenarbeit mit dem Soldatenrat die Aufrechterhaltung der Ruhe und Ordnung und die ungestörte, ordnungsmäßige Abwicklung der Arbeiten des täglichen Lebens sich zur Aufgabe gemacht hat. Alles soll seinen regelrechten Gang gehen zum Wohle des Volkes.

Zur Besprechung aller wichtigen Aufgaben und zur Aussprache und Entgegennahme von Wünschen sowie zur endgültigen Wahl des Arbeiterrates ist für heute, Montag, Abend 8 Uhr nach dem Les'schen Saale eine

Allgemeine Volksversammlung

einberufen worden. Alle Bürger, Arbeiter und Angestellte werden hierzu eingeladen. Auch unsere Frauen sind willkommen.

Jugendlichen Personen unter 18 Jahren ist der Zutritt verboten. Ratibor, den 11. November 1918.

Der provisorische Arbeiterrat.

Josef Trompeta, Buchdrucker. Oskar Hartmann, Tischler. Paul Stief, Werkmeister.

Oberschlesischer Anzeiger z 12 listopada informował raciborzan o utworzeniu dwa dni wcześniej raciborskiej Rady Robotników

KOPALNIA „ANNA” PRZESTAŁA FEDROWAĆ

Początek górnictwa w Pszowie

Około 1830 r. aptekarz i burmistrz Rybnika Augustyn Ferdynand Fritze nie zbagatelizował informacji, jakie do niego docierały, jakoby w Pszowie mieszkańcy wydobywali z ziemi jakieś czarne kamienie. Był na tyle światłym i przedsiębiorczym człowiekiem, by wyczuć w tym dobry interes. Przyjechał do Pszowa, porozmawiał z mieszkańcami i udał się w stronę długiego jaru, gdzie węgiel prawie że wychodził na powierzchnię. W okolicy „Starej Maszyny” warstwy kamienia z pokładem węgla zalegały już 5 m pod powierzchnią ziemi. Po rozmowie z Marią Poppe, właścicielką interesującego go obszaru, zakupił znaczną jego część. Po złożeniu odpowiednich dokumentów w Wyższym Urzędzie Górniczym we Wrocławiu, otrzymał zezwolenie na eksploatację pierwszego pokładu węgla. Okazało się, że pokład miał grubości od 1 do 1,3 m i był mocno nachylony. Właściciel nadał mu imię „Anna”. Wybudowano pierwszy szyb o nazwie „Richard Scht” do głębokości zaledwie 30 m. Na starych mapach górniczych zaznaczony był również inny szyb wentylacyjny o nazwie „Werter Scht” niecałe 14 m głęboki, wybudowany około 90 m od szybu „Richard Scht”.

W pierwszych latach istnienia kopalni stan zatrudnienia nie jest znany. Mogło być zatrudnionych około

20 robotników. Z dokumentów wiadomo, że pracami kierował jeden sztygar – Rudolf Lindner. Pierwsze dokładniejsze dane, które pochodzą z 1847 roku, podają, że pracowało 36 robotników.

Tak przed 180 laty rozpoczynała swój długi żywot kopalnia „Anna”. Jej historię będzie można przeczytać w mojej nowej książce, która ukaże się w przyszłym roku.

Ostatnia tona węgla

Rano 11 kwietnia 2012 r. z dołu kopalni wyjechała ostatnia tona pszowskiego węgla. W odmalowanym wagoniku starannie ułożono bryły węgla, a na boku wagonika napisano:

Kopalnia „Anna” / 1832 – 11.04.2012 / Ostatnia Tona Węgla

Uroczystość była skromna, bo z czego tu się cieszyć! Ktoś z zaproszonych gości z dawnego kierownictwa kopalni stwierdził: „Na pogryb mie zaproszocie!” Wiele jest racji w tym stwierdzeniu. Orkiestra zagrała dwa kawałki, zrobiono pamiątkowe zdjęcie. Na skromnym poczęstunku w kawiarni Miejskiego Ośrodka Kultury dyrektor połączonej Kopalni „Rydułtowy-Anna” Janusz Matuszek, podnosząc lampkę szampana potwierdził koniec z dniem dzisiejszym wydobywania węgla na

„Annie” i zapowiedział, że likwidacja obiektów zakończy się w 2017 r.

Siedziałem przy stole, jadłem kołocz i piłem kawę, zdając sobie sprawę, że to prawdziwy koniec naszej kopalni. Atmosfera przypominała stypę, poczułem się trochę nieswojo. W tym roku doczekała 180 lat. Piękny wiek! Przy długim stole zasiedli dawni szefowie od robót górniczych, wentylacji, mechanizacji, elektryfikacji itd. Wiekowi Panowie, którzy na pewno przeżyją swoją Anienkę. Pełni werwy wspominali, dyskutowali, przekonywali, że tak właśnie było, bo dobrze pamiętają, aż wypieków dostali na policzkach. Widać, że ciągle żyją sprawami kopalni. Recytowali jak „Ojciec nasz” nazwy pokładów, podzespołów maszyn i urządzeń, jak się zbroiło ściany i likwidowało. Wspominali dawnych pracowników, kolegów często już nieżyjących, przywoływali ważne wydarzenia z życia kopalni.

Patrzyłem na nich i w jednej chwili uświadomiłem sobie, że nasza Anienka nie umrze, będzie żyła w sercach swoich górników tak długo, dopóki oni nie podzielą jej losu i odejdą do lepszego życia.

B. Kołodziej (Pszów)

Bogusław Kołodziej – pszowik, emerytowany górnik KWK „Anna”, autor kilku książek o Pszowie, przyjaciel ks. prof. Jerzego Szymika. Pisze książkę o historii kopalni „Anna” (red).

PSZOWSKA ANIENKA ODCHODZI

To było przeszło czterdzieści lat temu. Są późne lata pięćdziesiąte, jestem w biurze mojej Mamy, w kopalnianej „administracji nieruchomości”. Zapach tamtych pomieszczeń: papierosy, linoleum, wilgoć.

Mama jest piękną, 27 – letnią kobietą. Kilka lat temu urodziła mnie, za kilka lat urodzi moją siostrę. Za oknem biura widzę wędrujących między szybem a łaźnią górników. Lampy, hełmy, ogniki papierosów. Ale głównie zapamiętałem białka oczu na tle czarnych twarzy. I ich zmęczony krok. Widzę tamtą scenę nieustannie.

W kopalni Anna pracowali obaj moi dziadkowie: Antoni i Teodor. Również mój ojciec, Emil. Dziadkowie pracowali pod ziemią, Tato w „dziale pracy i płacy”, a potem w „gospodarce materiałowej”. Ja – krótko, 10 miesięcy w latach siedemdziesiątych w przedsiębiorstwie montującym tzw. „urządzenia górnicze”. Pamiętam sławny opór pszowskich górników w stanie wojennym, sukcesy klubu sportowego „Górniki” (boksery, futboliści, pingpongiści), rodziców wracających z pracy: Mamę z siatkami zakupów, Tatę gotowego do dalszej pracy, przy domu.

Anna. Kto wie, czy którakolwiek ze śląskich kopalń ma imię piękniejsze... Ale i ona ma przestać istnieć. Wyrok ponoć już zapadł. Jeszcze kilka, może kilkanaście lat. Przywieram więc całą mocą miłującej pamięci do tamtego blasku który mnie zachwycał w dzieciństwie: jasnych oczu na tle czarnych twarzy.

Ks. Jerzy Szymik, *Dziennik pszowski. 44 kartki o ludziach, miejscach, Śląsku i tęsknocie*, Pszów-Katowice 2004, s. 49.

ŚLADY EPOKI LODOWCOWEJ NA PLACU ZABAW W OSINACH



Fot. H. Tomala

Podczas prac ziemnych przy cmentarzu w Osinach został wykopany duży różowy gład granitowy o wymiarach: w obwodzie 4,95 m, szerokości 1,3 m, długości 1,8 m i grubości 0,80 m.

Gład ten o przybliżonej wadze około dwóch ton z dużymi trudnościami wydobyto z dwumetrowego wykopu przy pomocy koparek, a potem przetransportowano na osiński plac zabaw, gdzie jako geologiczny okaz stanowi dla pasjonatów dziejów Ziemi ciekawy, autentyczny dowód epoki lodowcowej.

W okresie czwartorzędu w epoce zwanej plejstoceniem olbrzymi lodowiec przesuwający się od bieguna północnego w kierunku południowym pokrywał prawie całą dzisiejszą Europę. Podczas swojej wędrówki lodowiec zabierał ze sobą olbrzymie ilości materiałów skalnych, min. z terenów skandynawskich (granit skan-

dynawski). Epoka wielkich zlodowaceń (Plejstocen) trwała na przestrzeni od około 1 mln. lat temu do 10 000 lat temu. W okresie klimatycznego ocieplenia ziemi, cofający się lodowiec pozostawił za sobą duże wypiętrzenia terenu tworząc wzgórza polodowcowe tzw. moreny czołowe lub zagłębienia i niecki tworzące moreny dennne, czyli dzisiejsze pojezierza i jeziora. Po odejściu lodowca pozostały na naszej ziemi takie właśnie gładki narzutowe jak ten przywleczony przez lodowiec do Osin.

Ten ciekawy okaz przyrodniczy zwany fachowo eratykiem jest eksponowany na placu zabaw w Osinach na początku ścieżki spacerowej prowadzącej do osińskiego pomnika przyrody dębu Hanys. Miłośników przyrody zapraszamy do osińskiego parku „Jaś”.

H. Tomala



Zdjęcie wykonane aparatem umieszczonym na modelu samolotu sterowanym zdalnie z powierzchni ziemi. Autorem jest mieszkaniec Olzy - Mirosław Kopystyński.

HISTORIA BUDOWY AUTOSTRADY A1

Budowa autostrady A1 stanowiącej element europejskiej sieci autostrad jest zadaniem rządowym ponadlokalnym. Pomysł budowy autostrady północ-południe zrodził się w 1953 r.

Przygotowania do jej budowy rozpoczęły się ponad 30 lat temu. Projektowany przebieg autostrady A1 został w 1976 r. ujęty w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy na podstawie Uchwały Gminnej Rady Narodowej w Gorzycach.

W 1987 r. powstał projekt, a w 1993 r. opracowano nowy projekt. Więcej historii na ten temat zawarliśmy w artykule „Autostrada w GOP – Autostrada 1” („U Nas” nr 1/36/96) autorstwa Stanisława Sitka.

Pierwsze informacje o autostradzie A1 jakie ukazały się w gazecie „U Nas” zostały zawarte w numerze wrześniowym w 1994 r. Pisaliśmy wówczas, że 12 lipca 1994 r. rząd przyjął projekt ustawy o budowie i eksploatacji płatnych autostrad, który pilnie zostanie skierowany do Sejmu. Pod koniec lipca 1994 r. Krystyna Durczok – wójt gminy uczestniczyła w spotkaniach w Katowicach i Ostrawie, które były poświęcone budowie autostrady A1. Kolejna wzmianka o A1 gazeta „U Nas” przedstawiła w lutym 1997 r. w artykule „Koncepcja autostrady A1”. Gazeta zamieściła w tym numerze również szczegółową mapę przebiegu A1 – od granicy Czech do węzła Gorzyczki.

31 grudnia 1999 r. Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji wydał wskazania lokalizacyjne nr 9/99, w których określił ogólny przebieg autostrady, lokalizację węzłów oraz ogólne wytyczne w zakresie rozwiązań technicznych, ochrony środowiska itp. na odcinku Łódź „Tuszyn” – Gorzyczki. Wstępna lokalizacja węzła „Gorzyce” znajdowała się w miejscowości Turza Śląska na drodze powiatowej nr 14662.

Jednak zgodnie z obowiązującymi przepisami techniczno-budowlanymi obowiązującymi dla autostrad płatnych – biuro projektowe Complex Projekt zobowiązane było zaprojektować węzeł na najbliższej w stosunku do granicy państwowej, drodze ponadlokalnej, w tym wypadku drodze powiatowej nr S5037 w celu umożliwienia dojazdu do drogi alternatywnej, dla zrealizowania zasady opuszczenia autostrady przez pojazdy, które nie chcą korzystać z autostrady płatnej.

Powyższa lokalizacja węzła Gorzyce została ujęta w decyzji lokalizacyjnej. 15 listopada 2002 r. Wojewoda Śląski wszczął postępowanie administracyjne o ustaleniu lokalizacji autostrady A-1 na terenie woj. śląskiego.

O ww. postępowaniu administracyjnym Urząd Gminy poinformował mieszkańców Gorzyc, Gorzyczek i Turzy Śląskiej poprzez umieszczenie Obwieszczenia Wojewody śląskiego Nr RR-AG.III -JL/5344/1-2/02 z dnia 8 listopada 2002 r na tablicach ogłoszeń. W ciągu 21 dni mieszkańcy mieli możliwość zgłaszania wniosków i uwag dotyczących jej przebiegu i rozwiązań technicznych w Wydziale Rozwoju Regionalnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Po okresie uzgodnień i konsultacji Wojewoda Śląski 3 kwietnia 2003 r. wydał decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji, zatwierdzającej przebieg południowej części autostrady, tj. od węzła „Świerklany” w Świerklanach do granicy państwa z Republiką Czeską w Gorzyczkach.

O fakcie tym zostali również powiadomieni mieszkańcy – poprzez umieszczenie Obwieszczenia Wojewody Śląskiego Nr RR-AG.III/JL/5344/ 1-2/03 z dnia 8 kwietnia 2003 roku w sposób zwyczajowo przyjęty na terenie gminy, czyli na tablicach ogłoszeń.

Ponadto 28 kwietnia 2003 r. w Szkole Podstawowej w Gorzyczkach odbyło się spotkanie przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Katowicach oraz biura projektowego Complex Projekt w Katowicach z mieszkańcami gminy przy udziale wójta, przewodniczącego i zastępcy przewodniczącego rady gminy i radnego powiatowego. Na spotkaniu tym zapoznano mieszkańców z treścią decyzji lokalizacyjnej, szczegółowo omówiono przebieg autostrady i jej podstawowe parametry techniczne oraz lokalizację węzła „Gorzyce”.

W wyniku konsultacji z mieszkańcami wójt gminy pozytywnie zaopiniował decyzję lokalizacyjną oraz pismem Nr GK/A/3/2003 z 13 maja 2003 r. zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie o modernizację ulicy Raciborskiej od węzła „Gorzyce” do drogi krajowej Nr 78.

Wcześniej jeszcze, tj. w lutym 2002 r. gazeta „U Nas” napisała w artykule „Budowa autostrady A1 na terenie gminy Gorzyce coraz bliżej” o tym, że 15 lutego 2002 r. przyjechał do Rybnika wiceminister infrastruktury Mieczysław Muszyński, który poinformował o rychłym rozpoczęciu budowy autostrady A1, a jeszcze we wrześniu ubiegłego roku ówczesny rząd odsunął budowę odcinka autostrady z Sośnicy do Gorzyczek na rok 2015.

Kolejne losy budowy autostrady A1 gazeta „U Nas” przedstawiła we wrześniu 2005 r. w artykule „Rozmowa z prof. Antonim Motyczką – Przewodniczącym Zespołu Sterującego ds. Budowy Autostrady A1”. Podczas rozmowy otrzymano szczegółowe informacje, jak będzie wyglądał odcinek autostrady z Gliwic do Gorzyczek. Ile mostów będzie na tym odcinku, ile pasów w jedną stronę oraz informacje o wejściu czerwców geodetów i prawników w celu wykupu gruntów. Przewidziano, że budowa potrwa 30 miesięcy tj. od 2006 do 2009 r.

Następna informacja o autostradzie A1 w gazecie „U Nas” to sierpień 2007 – przedstawiony został węzeł autostradowy Gorzyczki. Rok później zamieściliśmy artykuł „Autostrada A1” - „U Nas” z lutego 2008 r., w którym piszemy o spotkaniu wójta gminy Piotra Oślizły z sołtysami, radnymi i firmą Alpine, wykonawcą budowy odcinka autostrady Gorzyczki-Świerklany. Firma poinformowała o rozpoczęciu budowy od 15 stycznia 2008 r. Budowa miała potrwać dwa lata. Niestety w styczniu 2010 r. „U Nas” pisze w artykule „Przerwana budowa autostrady A1 – pozostał smutek i żal” o tym, że 15 grudnia 2009 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad powiadomiła Alpine-Bau o zerwaniu umowy na wykonanie odcinka autostrady Świerklany-Gorzyczki.

13 sierpnia 2010 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ogłosiła przetarg na dokończenie budowy odcinka autostrady Świerklany-Gorzyczki. Ponownie wygrywa firma Alpine-Bau. Ma ona zakończyć prace do 31 marca 2012 r. Miało być już dobrze, a tu 30 marca 2012 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała z Alpine-Bau aneks do umowy przedłużający prace o cztery miesiące. Pod koniec maja mieliśmy jechać autostradą A1 do Czech a tu znowu kolejny problem – budowa mostu w Mszanie wstrzymana przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego (informacja z 13 kwietnia 2012 r.)

Co o tym wszystkim sądzić? Skandal to za mało powiedziane. Zobaczymy, co będzie dalej.

Opracował Piotr Pawlica

źródła:

- 1) informacje z UG Gorzyce
- 2) „U Nas”, R. 1994-2012
- 3) „Dziennik Zachodni”

TRADYCJI STAŁO SIĘ ZADOŚĆ

Wzorem lat ubiegłych, 1 kwietnia br. w kościele parafialnym w Rogowie o godz. 17.00 odbył się koncert poświęcony pamięci naszego Ojca Świętego i ofiar, pomordowanych mieszkańców Rogowa wiosną 1945 r. przez Armię Czerwoną. Grała orkiestra dęta kopalni „Anna” z Pszowa pod kierunkiem Wiktora Kamczyka, a występowali soliści scen operowych Sabina Olbrich-Szafrańc i Mieczysław Błaszczak. Repertuar składał się z utworów muzyki poważnej najśłynniejszych kompozytorów. Oprócz licznie zgromadzonych parafian obecne były władze gminy. Wydarzenie było wzruszające. Pięknie wykonane partie solowe artystów i perfekcyjna gra orkiestry dodawały uroku całości. Koncert zakończył się wykonaniem ulubionego utworu Papieża „Barka”. Były burzliwe oklaski na stojąco. Wykonawcom dziękował nasz wójt, wręczając solistom piękne bukiety róż.

Widać wydarzenie to weszło już na stałe do kalendarza corocznych uroczystości i chwała organizatorom za to. Ciągłość historyczna musi być znana, zachowana, wyciągane wnioski z wydarzeń tragicznych, by takim przeciwdziałać w przyszłości, a naprawiać, korygować wszystko, co zamazywało i wypaczało w przeszłości całą prawdę. Takie koncerty mają to przypominać. Dzisiaj pokolenia urodzone po wojnie prawie nic nie wiedzą o tym, co działo się w 1945 roku i później, jakie tego są skutki, jak również, że sami są tego ofiarami. Właściwej oceny tego czasu mogą dokonać socjologowie, badacze historii i świadkowie tych wydarzeń, do których zaliczam się i ja. Miałem w 1945 skończone 11 lat. Słuchając koncertu w Rogowie, Bogu dziękowałem za dar przeżycia wojny i za to, że po 67 latach dożyłem możliwości wzięcia udziału w uroczystości upamiętniającej te wydarzenia i napisania paru zdań, co uważam za swój obowiązek. Niech mi będzie wolno przy okazji odnieść się do czasów dzisiejszych, jako skutku tamtych wydarzeń, który wciąż jeszcze trwa.

Rok 1945 był dla świata szczególnie. Skończyła się najkrwawsza wojna w dziejach. Ideologia, której skutkiem był jej wybuch, upadła. Jej twórcy zostali rozliczeni, znaleźli się tam, gdzie było ich miejsce, tj. na szubienicy. Polska była uczestnikiem tej wojny i to znaczącym. Polacy brali udział w walkach na wszystkich jej frontach. Odnieśli wielkie zasługi i ponieśli ogromne ofiary. Godna uwagi była ówczesna patriotyczna postawa Polaków. Jako jedni z nielicznych narodów Europy nie kolaborowali z okupantem. Było to skutkiem wartości patriotycznych, postaw obywatelskich ukształtowanych przez II RP. Wówczas podstawową zasadą funkcjonowania władzy i obywateli była dbałość o państwo i myślenie jego kategoriami. Bóg, Honor, Ojczyzna były wartościami fundamentalnymi dla obywateli. Nie było korupcji, przekupstwa, krzywoprzysię-

stwa, czy innych nieprawości występujących dzisiaj u nas na co dzień. W narodzie było wielkie poczucie odpowiedzialności. To wszystko owocowało tym, że podczas wojny w obronie ojczyzny wielu oddawało nawet swoje życie. Robili to w przekonaniu, że wojna zostanie wygrana, nastanie Polska wolna, niepodległa, dalej będzie się rozwijać tak jak II RP. Pokładali wielkie nadzieje, w Armii Czerwonej, która parła na Zachód, wygrywając z Wehrmachtem. Zawód jednak był wielki.

Do Rogowa Rosjanie weszli 30 marca 1945 r. Rabowali, gwałcili i mordowali. Ciało nie grzebali. Istny horror. Tak rozpoczął się nowy rozdział w historii naszej małej ojczyzny. Ogniem i mieczem wprowadzono nowe porządki. Najbardziej na tym ucierpeli Ślązacy, ci, którym z racji urodzenia na Śląsku przed I wojną światową nadano Volkslisty. Wywózki dziesiątek tysięcy osób do ZSRR, zamykanie w więzieniach, polniemieckich obozach zagłady, w Oświęcimiu, Świętochłowicach, Jaworznie i innych. Szykanowano nawet dzieci, nie przyjmując ich do szkół i pozbawiając kartek żywnościowych. Najsmutniejsze w tym było jednak to, że udział w tym brali Polacy, przeważnie ci, którym w czasie wojny nie spadł z głowy nawet włos. Zginęło tysiące Ślązaków, ich liczba do tej pory nie jest znana.

Potem nastąpiły ponure lata indoktrynacji ideologii komunistycznej, szczególnie wśród młodzieży. Trzebiono totalnie z życia we wszystkich dziedzinach wszelkie pozostałości z II RP. Wprowadzono nowy ład. Tworzono społeczeństwo bezklasowe. Szykanowano przedstawicieli inteligencji przedwojennej, których nie zdążyli wyeliminować Hitler i Stalin. Kształtowała się nowa inteligencja, tzw. robotnicza. Fałszowano historię. Od świata zachodniego byliśmy izolowani. W takich warunkach wyrastały nowe pokolenia, ukierunkowane nie na aktywność społeczną, a na spolegliwość wobec władzy. Inwencja twórcza w narodzie gasła. Ludzie stali się apatyczni, robili tylko to, co im kazano. A to co nakazywano, oparte było na kłamstwie. Byliśmy już 11 potęgą gospodarczą świata, a papieru brakowało nawet do użytku higienicznego. Koniec tego był tylko kwestią czasu, a to nastąpiło w 1989 r. Gospodarka leżała w gruzach.

Przypominanie powyższego po niedzielnym koncercie jest ważne i zasadne, bo wydarzeniem, któremu poświęcony był koncert był nie tylko mord na mieszkańcach, ale też początek zmiany oblicza naszego kraju, które dalej trwa, a nie wiadomo, jak długo jeszcze. Kondycja naszego państwa i narodu nie jest najlepsza w sferze materialnej ani duchowej. To jest faktem i ma swoją przyczynę, a jest nią półwiekowe zniewolenie naszego narodu. Co z tego, że w 1989 r. doszło u nas do zmiany ustroju, skoro jego mechanizmy nie zadziałały. Naród nie był na to przygotowany. Braku-

je nam elit zdolnych do nowego sposobu rządzenia. Wprowadzający nowy ustrój nie rozliczyli tych, którzy do stanu zapadli nas doprowadzili, a podzielili się z nimi władzą i faktycznie dzisiaj władza sprawowana jest jak dawniej, szczególnie na najniższych szczeblach. Są opinie, że jest jeszcze gorzej, bo za komuny można było poskarżyć się na władzę u Siły Przewodnej i coś wskórać, a dzisiaj nie ma gdzie. Władza wykonawcza znalazła się poza jakąkolwiek kontrolą. Władza uchwałodawcza nie pełni swoich powinności należycie. Społeczeństwo o niczym nie decyduje. Poza wyborami co cztery lata żadne mechanizmy demokratycznego sprawowania władzy nie funkcjonują. A jakie są tego skutki? Jesteśmy już niby w nowym ustroju przeszło 20 lat, a trudno doszukać się jakiejś dobrze funkcjonującej dziedziny naszego życia. Gospodarka kuleje. Państwo jest zadłużone, statystycznie na jednego obywatela prawie 23 tys. zł. Duże bezrobocie. W produkcie krajowym brutto na jednego mieszkańca znajdujemy się na przedostatnim miejscu w UE. Czesi są od nas prawie dwa razy lepsi. Służba zdrowia w rozkładzie. Szkolnictwo ledwo, ledwo. Nauczanie jest inwestycją u nas nieefektywną. Szkołę się młodzież, a nie stwarza warunków do wykorzystania ich wiedzy. Poziom tej wiedzy też nie jest wysoki. Wielu emigruje i nigdy już nie wraca. Co zatem robić, by było lepiej?

Powrócić do wyznawania wartości fundamentalnych dla naszej cywilizacji, tj. do uczciwości i prawdy. Nasze życie społeczno-gospodarcze nie jest oparte na zdrowych zasadach gospodarki wolnorynkowej. Funkcjonuje poprzez różne grupy interesu, grupy trzymające władzę, grupy nacisku na inne, ukształtowane w okresie pookrugłostołowym. Tworzą one układy z władzami różnych szczebli dla osiągnięcia korzyści materialnych. Stąd np. koszty budowy stadionów na Euro 2012 są przeszło dwa razy większe od budowanych na Zachodzie. Także koszt budowy kilometra autostrady u nas jest przeszło dwa razy większy niż na Zachodzie, a ich jakość jest odwrotnie proporcjonalna do kosztów. Uczciwość postrzegana jest jako naiwność, nawet głupota. Zapanowało myślenie partykularne. Dla władzy liczą się tylko interesy własne, a nie obywatele, dla partii sondażowe słupki. Należy z tym skończyć.

Jedną z najważniejszych spraw w naszym życiu jest prawda. Z tym u nas jest najgorzej. Żyjemy w świecie zakłamanym. Sprawy niepopularne, wstydlive, ale prawdziwe są ukrywane. Społeczeństwo jest manipulowane. Najskuteczniejszym narzędziem w tym dziele są środki przekazu. Ludzie zajęci są pracą, nie mają czasu na głębszą analizę toczących się publicznych spraw i poprzestają na dziennikach telewizyjnych, przyjmując do wiadomości podawane tam informacje, które przezwyciężają się tendencyjne. Po czasie się rozczarowują, są skołowani. Na przykład w ostatnich wyborach parlamentarnych część społeczeństwa w desperacji zagłosowała na ugrupowania egzotyczne. Publicystom opłaca się dobrze mówić i pisać o władzy. Jak podała „Gazeta Polska” 7.03.2012 r., Tomasz Lis zainkasował już w 2008 r. za jedną 50-cio minutową audycję pt. „Tomasz Lis na żywo” w TVP 79 989,80 zł, za 16 odcinków 1 279 836,80 zł. Podobnie jest z prasą. Są tam podawane wiadomości przeważnie przychylnie dla władzy. Podam przykład z naszego podwórka. Od kilkunastu lat mamy gazetę lokalną „U Nas”. Ładny papier, piękne kolory obrazków i same dobre wiadomości. Trudno byłoby znaleźć tam coś nieprzychylnego dla naszej gminnej władzy. A czy ta nie popełniła kiedykolwiek jakiegoś błędu czy grzechu? W ostatnim marcowym numerze redakcja zaprasza do współpracy osobę z terenu Rogowa czy Bluszczowa, ale z zastrzeżeniem, by była to osoba „bezkonfliktowa”. Rozumieć należy, by pisała pod dyktando, oczywiście niczego złego o władzy. Otóż, w „U Nas” powinno znaleźć się wszystko, co dzieje się u nas. Dobro, by je naśladować, a szczególnie zło, by je poprawiać i nie popełniać. Wielokrotnie o tym już pisałem i czynię to raz jeszcze, w nadziei, że redakcja tym razem mój apel opublikuje, co skłoni do refleksji wszystkich, których to dotyczy. Nasz Ojciec Święty powiedział, że nadzieja z prawdy pochodzi. Przypominam o tym szczególnie po koncercie poświęconym Jego pamięci, bo jeżeli chcemy żyć w nadziei na lepsze, musimy odnowić się moralnie, zacząć wyzywać się naleciałości nabytych w ubiegłym ustroju, wszelkiego kłamstwa i obłudy.

Niech w tym dziele błogosławi nam nasz Bóg!

L. Musioł

reklama

PIZZERIA GIGANTO

- największa pizza w okolicy 60/40/20cm
- kebaby
- naleśniki
- hamburgery/cheesburgery
- zapiekanki
- gyros
- frytki



Na dowóz/
na wynos. Zapraszamy!!!

codziennie 16.00-21.00
ul. Dalków 18, Turza Śląska
www.pizzagiganto.pl
tel. 510 811 558

WIOSENNE OŻYWIENIE W DZIAŁALNOŚCI BON

Sprawozdawcze zebranie członków w Bractwie Osób Niepełnosprawnych

28 marca br. w Wiejskim Domu Kultury w Gorzycach odbyło się zebranie sprawozdawcze członków Bractwa Osób Niepełnosprawnych. Prezes bractwa Grażyna Malczyk serdecznie powitała zebranych, przedstawiła porządek zebrania, a następnie złożyła sprawozdanie z działalności organizacji w roku 2011. Członkom zarządu podziękowała za współpracę i zaangażowanie w realizacji założeń programowych, a pozostałym za liczne uczestnictwo w spotkaniach i organizowanych przez bractwo imprezach. O kondycji finansowej i gospodarowaniu środkami finansowymi bractwa poinformowała zebranych Kornelia Antończyk. Podziękowano także darczyńcom wspierającym działania bractwa finansowo i rzeczowo.

W trakcie dyskusji nad propozycją programu działalności bractwa na rok 2012 postanowiono kontynuować wszystkie sprawdzone dotąd formy pra-

cy. Tradycyjnie będą organizowane imprezy związane z powitaniem i pożegnaniem lata, Dniem Osób Niepełnosprawnych, świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem. We współpracy ze Stowarzyszeniem „Pokochaj mnie” będą też organizowane zajęcia z hipoterapii („Wiśta wio!”) jeśli tylko bractwo uzyska wsparcie w ramach projektu PEFRON. W niedalekim czasie ustalony zostanie termin szczegółowy wycieczki organizowanej tradycyjnie w czasie wakacji letnich. Toczą się też pertraktacje w sprawie organizacji turnusu wypoczynkowego nad morzem (wrzesień). Na bieżąco członkowie bractwa będą informowani o możliwości nieodpłatnego korzystania z basenu w gorzyckiej „Nautice”.

Bractwo będzie tradycyjnie współpracowało z dotychczasowymi partnerami w realizacji zadań statutowych. Program działalności ulegnie wzbogace-

niu w miarę pozyskiwania dodatkowych środków finansowych (opracowano kilka projektów ich pozyskania).

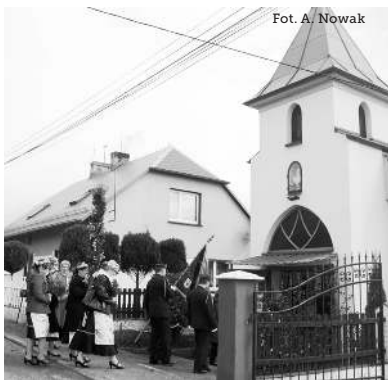
Jak poinformował zebranych Henryk Wycisk, już wkrótce bractwo pozyska dla swej działalności własne lokale w siedzibie aktualnie zajmowanej przez Gminny Zespół Obsługi Finansowej w budynku przy ul. Raciborskiej. Sprawy tej życzliwie sprzyja wójt gminy Piotr Oślizło.

W drugiej części zebrania jego uczestnikom zaproponowano bardzo ciekawą prelekcję związaną tematycznie z ogólnopolskim programem leczenia nadciśnienia tętniczego i prawidłowym odżywianiem. Grażyna Malczyk i terapeuta Piotr Gędziński interesująco mówili o konieczności dokonania zmian w dotychczasowych formach odżywiania i o modyfikacji stylu życia w celu uzyskania jego lepszej jakości i poprawy ogólnego stanu zdro-

wia. Dużo mówili o związku nadciśnienia z otyłością, brakiem aktywności fizycznej, niezdrową dietą i brakiem w niej warzyw i owoców. Sporą część tego wykładu zajęły informacje o wspomaganianiu diety dodatkami żywieniowymi tzw. suplementami. Zwrócono uwagę słuchaczy na wybieranie suplementów diety dobrej jakości i sprawdzonych producentów. Wykład wzbogacono prezentacją różnorodnych dodatków żywieniowych (kwas Omega-3, koenzym Q10, wapń, magnez, glukozamina, tran, błonnik, witamina C plus, multiwitamina i inne). Na zakończenie, dzięki specjalnej aparaturze, uczestnicy zebrania mogli skorzystać z fachowego pomiaru ciśnienia i pracy serca.

K. Okoń

NIEDZIELA PALMOWA W GORZYCZKACH



leżnie od przekazów naszych przodków.

W naszej gminie Koła Gospodyń Wiejskich w Niedzielę Palmową organizują tzw. gminny przegląd palm wielkanocnych. Panie reprezentujące poszczególne KGW w strojach ludowych niosą w procesji misternie wykonane przez siebie kolorowe, wysokie palmy, które następnie są poświęcone w kościele.

W tym roku był to już dziewiąty przegląd, a organizatorami były panie z KGW w Gorzyczkach. Uroczystość poświęcenia odbyła się w czasie mszy świętej odprawianej przez ks. proboszcza Stefana Stebla w kaplicy pod wezwaniem św. Jana Nepomucena w Gorzyczkach. W uroczystości udział wzięli przedstawiciele władz gminy z wójtem i przewodniczącym rady gminy na czele. Obecni byli także przewodnicząca gminnego KGW Elżbieta Kołek, która przed laty była pomysłodawczynią tej imprezy, senator RP Adam Zdziębło, dyrektor WDK w Gorzycach Danuta Parma, członkowie rady sołeckiej w Gorzyczkach oraz reprezentacje poszczególnych KGW. Po uroczystościach w kaplicy uczestnicy udali się do sali w bankietowej w ZSP w Gorzyczkach, gdzie można było podziwiać poświęcone palmy wielkanocne. Uczestników spotkania powitała przewodnicząca miejscowego KGW Teresa Parzych, dziękując zarazem za udział w tej uroczystości. Dziękowała również sponsorom – przedstawicielce firmy cukierniczej „Otmuchów” oraz Januszowi Zientkowi z Gorzyczek. W związku z imprezą WDK w Gorzycach zorganizował także kiermasz wielkanocny, podczas którego można było zakupić wyroby lokalnych twórców związane z tradycją Świąt Wielkanocnych.

A. Nowak

KONCERT PAPIESKI W ROGOWIE

Ziemi, która nie przestajesz być częścią naszego czasu.

Ucząc się nowej nadziei idziemy przez ten czas ku ziemi nowej.

I wznosimy ciebie, ziemi dawna, jak owoc miłości pokoleń,

która przerosła nienawiść

/Karol Wojtyła „Myśląc Ojczyzna”/

1 kwietnia br. w kościele w Rogowie odbył się uroczysty koncert papieski upamiętniający pomordowanych wiosną 1945 r. mieszkańców parafii. Po raz kolejny w Rogowie gościli znakomici soliści scen operowych – Sabina Olbrich-Szafrańc i Mieczysław Błaszczuk. Solistom towarzyszyła Pszowska Orkiestra Dęta „Anna” pod kierunkiem Wiktora Kamczyka. Organizacja koncertu była możliwa dzięki wsparciu finansowemu i współpracy wójta gminy, Rady Sołeckiej w Rogowie, Jerzego Grycmana i Floriana Matuszka oraz WDK w Czyżowicach.

Słuchacze, tłumnie zebrani tego wieczoru w murach świątyni, przenieśli się myślą i sercem w tamte wiosenne dni. Pamięć mieszkańców o tych, którzy odeszli wyrażona została w melodii wykonywanych dzieł. Można było usłyszeć przepiękne wykonania dzieł najsłynniej-

szych kompozytorów muzyki klasycznej. Rozbrzmiewały melodie między innymi R. Wagnera, F. Chopina, P. Mascagniego, E. Griega, G. Verdiego. Soliści wspólnie wykonali „Panis Angelicus”, „Ave Maria”, „Getsemani” czy ulubioną pieśń Jana Pawła II – „Barkę”. Wykonywane w czasie koncertu utwory opatrzone zostały w komentarzu fragmentami poematu „Myśląc Ojczyzna” Karola Wojtyły.

Wyrazem uznania dla artystów były kwiaty i podziękowania wójta gminy Piotra Oślizła, a także długie owacje na stojąco. Słuchacze brawami poprosili artystów o bis. Pięknym zwieńczeniem przeszło godzinny koncert było wspomnienie papieskiego Totus Tuus. Myśl ta została wyrażona ostatnią pieśnią w wykonaniu artystów – „Jest zakątek na tej ziemi, gdzie powracać każdy chce”.

E. Płaczek

Ostatnia niedziela Wielkiego Postu jest Niedzielą Palmową, upamiętniającą tryumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy i zapowiedź Jego zbawczej męki. Na pamiątkę tamtego wydarzenia liturgia tej niedzieli przewiduje procesję wiernych z palmami w rękach do kościoła, gdzie następuje akt poświęcenia palm. Słowa ewangelii opisują nam całą mękę Pana Jezusa, aż do okrutnej śmierci na krzyżu. W naszych kościołach są one często śpiewane przez chóry, co pobudza nas wiernych do refleksji nad sobą.

W tradycji chrześcijańskiej palma jest symbolem męczeństwa, ale także radości i zwycięstwa, toteż staramy się, aby nasze palmy były piękne i zawierały w sobie symbole tak męki, jak i nadziei oraz życia. W tradycji Górnego Śląska, zależnie od regionu, symbolami męki Pańskiej w palmie wielkanocnej były gałązki drzew i krzewów kolczastych, które przypominały cierniową koronę Pana Jezusa oraz czerwona wierzbę, którą obwiązuje się rękojmie palmy. Symbolem radości i nadziei w naszych płamach są zielone, a także kwitnące gałązki „kokocza”, kaliny, kruszyny, leszczyny itd. za-

reklama



Isabel
atelier piękna

Isabela Res
V-ce Mistrzini
Nail Art Poland

DEPILACJA LASEROWA
LightSHEER

stylizacja paznokci • przedłużanie rzęs
gabinet kosmetyczny

88 33 88 599, 606 35 25 33

Z tym kuponem 10% zniżki, szczegóły www.isabel.com.pl

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ WIEDZY POŻARNICZEJ

Kwalifikacje gminne

23 marca w Komputerowym Centrum Kształcenia na Odległość przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżowicach odbył się Turniej Wiedzy Pożarniczej szczebla gminnego. W zmaganiach brały udział trzy grupy uczestników: reprezentanci szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, łącznie 23 osoby.

Eliminacje odbywały się dwuetapowo. Część pierwsza rywalizacji to 30 pytań testowych, różnych dla każdej kategorii wiekowej rozwiązywanych przy pomocy komputerów. Etap drugi to losowo wybrany przez uczestnika zestaw trzech pytań dotyczących wiedzy praktycznej, znajomości sprzętu strażackiego i dystynkcji strażackich. Po emocjonującej walce wyłonieni zostali zwycięzcy poszczególnych grup.

W grupie szkół podstawowych pierwsze miejsce zdobył Patryk Adamczyk ze Szkoły Podstawowej w Czyżowicach, drugie przypadło Paulinie Gaińskiej ze Szkoły Podstawowej w Gorzycach, trzecie miejsce zajął Mateusz Warzeszka ze Szkoły Podstawowej w Gorzycach. W grupie II – gimnazja pierwsze miejsce zdobył Szymon Kuczaty z Gimnazjum w Rogowie, drugie Witold Błacha z Gimnazjum w Czyżowicach, a na miejscu trzecim stanął Maciej Smyczek z Gimnazjum w Turzy Śl. W grupie III – szkoły ponadgimnazjalne na miejscu pierwszym uplasował się Jarosław Jakubczyk z Czyżowic, uczeń Zasadniczej Szkoły Technicznej w Wodzisławiu Śl., miejsce drugie zdobył Bartosz Grabiec z Czyżowic, uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Wodzisławiu Śl. a trzeci był Wojciech Margiciok z Czyżowic uczeń Zespołu Szkół Technicznych w Wodzisławiu Śl.

Wszyscy wymienieni zdobywcy pierwszych trzech miejsc uhonorowani zostali dyplomami, otrzymali również nagrody rzeczowe o charakterze sportowym. Wręczenia dyplomów i nagród laureatom dokonali Zastępca Wójta Gminy Gorzyce Czesław Zychma, Prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP druh Grzegorz Student oraz Komendant Gminny ZOSP RP w Gorzycach druh Jerzy Glenc. Etap gminny turnieju zaszczylił również swoją obecnością druh Jerzy Szkatuła – Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Wodzisławiu Śl., pełniący również funkcję Zastępcy Prezesa Zarządu Wojewódzkiego ZOSP RP w Katowicach, który dziękował uczestnikom za udział, zachęcał i zapraszał wszystkich do dalszego zaangażowania i udziału w grach, konkursach i działalności strażackiej. Słodki poczęstunek i napoje, które otrzymali wszyscy uczestnicy turnieju, oraz nagrody rzeczowe dla laureatów pierwszych trzech miejsc wszystkich grup etapu gminnego



Uczestnicy etapu gminnego.

turnieju ufundowane zostały z funduszy pozyskanych przez OSP w Czyżowicach w ramach realizowanego projektu „Strażak czuwa we dnie w nocy, zawsze gotów do pomocy – propagowanie bezpiecznego stylu życia wśród dzieci, młodzieży i dorosłego społeczeństwa, poprzez gry, konkursy i zawody o tematyce pożarniczej”, z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, poprzez Lokalną Grupę Działania „Morawskie Wrota” z siedzibą w Gorzycach, za co w imieniu uczestników składamy im serdeczne podziękowania.

Eliminacje powiatowe

W Centrum Kształcenia na Odległość przy OSP w Czyżowicach odbyły się kwalifikacje szczebla powiatowego Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej. Uroczystego otwarcia turnieju dokonał Wójt Gminy Gorzyce Piotr Oślizło. W eliminacjach udział wzięło 27 uczestników – przedstawicieli jednostek OSP powiatu wodzisławskiego. Po zażartej rywalizacji zakończonej dogrywką wyłonieni zostali zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych.

W grupie szkół podstawowych pierwsze miejsce zajął Marek Wolny z Mszany, drugie – Paulina Skwira z Mszany, a trzecia była Paulina Gaińska z Gorzyc. W grupie II – gimnazja, pierwsze miejsce zdobyła Dominika Sosna z Radlina, drugie miejsce zdobył Szymon Kuczaty z Rogowa, a trzecie Radosław Mika z Kokoszyc. W grupie szkół ponadgimnazjalnych pierwszy był Jarosław Jakubczyk z Czyżowic, drugi Bartosz Grabiec



Rywalizacja toczyła się w Centrum Kształcenia na Odległość w Czyżowicach.

również z Czyżowic, a trzeci Patryk Greła z Kokoszyc. Zdobywcy pierwszych trzech miejsc wszystkich grup wiekowych otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy okolicznościowe. Fundatorem nagród było Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl., a wręczenia nagród dokonał starosta Tadeusz Skatuła – który swą obecnością uświetnił turniej – oraz organizatorzy w osobach: Prezesa Zarządu Powiatowego ZOSP RP, a jednocze-

śnie Zastępcy Prezesa Wojewódzkiego Związku – druha Jerzego Szkatuły, oraz druha Kazimierza Musialika – Zastępcy Prezesa Zarządu Powiatowego Związku OSP RP w Wodzisławiu Śl.

Zdobywcy pierwszych miejsc poszczególnych grup wiekowych wezmą udział w eliminacjach szczebla wojewódzkiego 14 kwietnia w Siewierzu.

F. Matuszek



SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OSP CZYŻOWICE

19 lutego odbyło się zebranie sprawozdawcze OSP Czyżowice. Na zebranie przybyli: Senator RP Antoni Motyczka, Wójt Gminy Gorzyce Piotr Oślizło, Wiceprezes Oddziału Gminnego ZOSP RP w Gorzycach Florian Matuzek, Komendant Gminny Jerzy Glenc, Komendant honorowy Bolesław Cnota Radni Czyżowic Marian Jureczka (sołtys) i Jan Worek, sponsorzy: Stanisław Mikos, Paweł Kucza, Franciszek Tatarczyk, Tomasz Godula, Marcin Grzonka.

Sprawozdanie z działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżowicach za 2011 r.

To, co udało się osiągnąć, OSP w dziękuję zaangażowaniu strażaków. Każdy po trochu coś dla niej robi: remontuje garaże, samochód, wygrywa zawody, ratuje ludzi i mienie, załatwia jakieś sprawy. Pozytywni maniacy pchają straż do przodu. Trzeba przyznać, że w OSP Czyżowice ich nie brakuje. Dobra atmosfera, chęć pomocy innym i profesjonalizm sprawiają, że cieszą się sympatią mieszkańców.

W marcu 2011 r. strażacy z OSP Czyżowice przeprowadzili gruntowny remont garaży. Wyburzona została ściana działowa, wykonano nową instalację centralnego ogrzewania, kanalizację, podłączono wodę i sprężone powietrze, przedłużono drzwi wjazdowe, zabroniono, wybetonowano oraz wykonano nowy kanał. Zrobiono nowy wjazd do garaży, kratkę odprowadzającą wodę i wyłożono wjazd kostką brukową. Remont częściowo sfinansował Urząd Gminy w Gorzycach (dwa tys. złotych z funduszu Rady Sołectkiej) oraz większość ze środków własnych OSP i wielu sponsorów. Prawie wszyscy strażacy oddali na ten cel własny całoroczny ekwiwalent, który otrzymują za udział w szkoleniach i akcjach ratowniczo-gaśniczych. Po remoncie garaż sprawia wrażenie estetycznego, obszernego i funkcjonalnego pomieszczenia. Na szczególne słowa uznania zasługuje zaangażowanie i ciężka społeczna praca druhów z jednostki, którzy własnoręcznie przeprowadzili cały remont.

W 2011 r. wyremontowano i pomalowano parkiet na sali OSP, wykonano schody pomiędzy holem a garażem, wyremontowano średni samochód bojowy, zamocowano na nowym samochodzie agregat prądowładczy, pompę szlamową, piłę spalinową, drabiny nasadkowe, regał na węże oraz wykonano skrzynię na dachu. Proboszcz naszej parafii przekazał 350 zł, a nasz sołtys dołożył 100 zł na zakup złotego hełmu, który będzie potrzebny przy corocznej warcie strażaków przy Bożym Grobie.

Jakościowe zmiany w działaniach ratowniczych, duża ilość różnorodnego specjalistycznego sprzętu skłoniły zarząd OSP Czyżowice do złożenia wniosku na zakup samochodu. 20 października br. w Częstochowie odbyło się uroczyste przekazanie lekkiego samochodu specjalnego pożarniczego ratownictwa technicznego typu Ford Transit dla Ochotniczej Straży Pożarnej w Czyżowicach. Kluczyki przekazał uroczysto Se-

nator RP, a zarazem wiceprezes Zarządu Głównego ZOSP RP w Warszawie Zbigniew Meres. Zakup samochodów sfinansowano ze środków:

MSWiA przekazanych na podstawie umowy Związku OSP RP, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, oraz w 55 % ze środków gminy Gorzyce. Ogólny koszt zakupu pojazdu wyniósł 145 000,00 zł.

Działania Zarządu OSP spowodowały, że od paru lat nasza straż jest systematycznie wyposażona w coraz to nowszy sprzęt. W zeszłym roku z dotacji Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego zakupiliśmy piłę spalinową, dwa kompletne aparaty powietrzne (800 zł dołożył urząd gminy) oraz różnorodny sprzęt ochrony osobistej strażaka na ogólną kwotę 13 909,00 zł. Ze środków własnych OSP zakupiono agregat prądowładczy. Na rok 2012 z Urzędu Gminy w Gorzycach otrzymaliśmy dotację na utrzymanie „Internetowego Centrum Kształcenia na odległość” oraz lekkiego samochodu bojowego w wysokości 9600 zł.

Apeluję o wspólne zaangażowanie się ludzi dobrej woli w kampanię „1% podatku dla Związku OSP RP”. Zachęcam zwłaszcza strażaków ochotników, mających bezpośredni kontakt z podatnikami mieszkającymi w Czyżowicach o propagowanie kampanii w roku 2012. Wspólnym wysiłkiem możemy własnej jednostce pomóc zgromadzić dodatkowe środki finansowe.

Nasza jednostka za 2009 r. otrzymała z 1% podatku 2773,00 zł. za tę sumę zakupiono sześć hełmów strażackich. Za rok 2010 mamy do wykorzystania środki na sumę 2007,00 zł.

Ratownicy z naszej jednostki w 2011 r. wyjeżdżali do akcji ratowniczo-gaśniczych 18 razy. 13 razy do pożarów oraz pięć razy do miejscowych zagrożeń. Z tego miejsca chciałem podziękować wszystkim za udział w działaniach ratowniczych. To nie jest zwykła służba. Jeśli ktoś jest zaangażowany w działalność straży, gotów jest na poświęcenie swojego czasu, zdrowia, a nawet życia. To są wielkie wybory, które nastroją tych ludzi odwagą do sprawnego działania i niesienia pomocy innym, bez względu na warunki i okoliczności. A to najcenniejsza rzecz jaką, można dać drugiemu człowiekowi.

W czerwcu 2011 r. został rozstrzygnięty konkurs na najpopularniejszego druha OSP pn. „Zwycięski Florian”. Grzegorz Student zajął w tym konkursie III miejsce. Konkurs organizowany był przez posła Krzysztofa Gadowskiego, europoła Jerzego Buzka przy współudziale Tadeusza Skatuły, starosty wodzińskiego i Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Wodzińskawiu Śl. Wszyscy uczestnicy konkursu wraz z prezesami jednostek, z których pochodzą pojechali 30 czerwca do Warszawy na zaproszenie posła Gadowskiego. Zwiedzili Sejm, Senat i Pałac Prezydencki. Zorganizowano ponadto spotkanie z wicemarszałkiem Sejmu Stefanem

Niesiołowskim oraz Krystyną Skowrońską, przewodniczącą Parlamentarnego Zespołu Strażaków. Goście mieli również okazję wymienić doświadczenia zawodowe z Komendantem Głównym PSP generałem brygadierem Wiesławem Leśniakiewiczem. Najlepsza trójka na zaproszenie prof. Buzka w nagrodę pojechała w październiku na wycieczkę do Brukseli i Parlamentu Europejskiego.

W czerwcu odbyły się zawody sportowo-pożarnicze. Nasza drużyna zdobyła wówczas trzecie miejsce, a drużyna młodzieżowa, którą opiekuje się Mirela Bura zajęła piąte miejsce, występując w następującym składzie: Emilia Kucza, Kinga Goik, Julia Bura, Filip Oślizło, Przemysław Oślizło, Wojciech Pawlica, Łukasz Syrek, Łukasz Bura, Maciej Szczyrba i Piotr Bojnowski. Jesienią został zorganizowany w Łaziskach powiatowy turniej piłkarski o Puchar Starosty Powiatu Wodzińskiego, gdzie drużyna z gminy Gorzyce zajęła I miejsce. W składzie było dwóch strażaków z naszej jednostki – Robert Zając i Mateusz Starzyński. W okresie sprawozdawczym zostali wyróżnieni i odznaczeni:

Złoty Medal za zasługi dla pożarnictwa – Wojciech Czaika, Srebrny Medal za zasługi dla pożarnictwa – Andrzej Gawelczyk, Brązowy Medal za zasługi dla pożarnictwa – Łukasz Cnota, strażak wzorowy – Grzegorz Kacprzak i Krzysztof Mojżesz oraz medal za zasługi do ochrony przeciwpożarowej powiatu wodzińskiego – Krystian Reś.

Straż Pożarna od wielu lat cieszy się ogromnym zaufaniem społecznym. W ostatnim badaniu pozytywne opinie na temat straży pożarnej wyraża 91% badanych, czyli 9 na 10 osób. Na tak imponujący rezultat z zaskoczeniem spoglądają inne służby. Ważne jest, aby ten wynik utrzymać, stale podnosząc skuteczność prowadzonych działań ratowniczych.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować Urzędowi Gminy w Gorzycach, sponsorom, a w szczególności sposób chciałem podziękować Wam drodzy strażacy za wykazaną wrażliwość poświęcenie w niesieniu pomocy potrzebującym. Życzę szczęścia, zdrowia, poczucia bezpieczeństwa, wielu inicjatyw i powodzenia w ich realizacji.

G. Student

KAŻDY ZNACZEK WSPIERA MISJĘ

Siostry Służebniczki, jak sama nazwa wskazuje – służą. Komu? - Bogu, ludziom, nam, wszystkim. Jak? - Modlitwą i pracą.

Oprócz wszystkich swoich licznych usług, od trzydziestu sześciu lat prowadzą też wielkie dzieło misji w Kamerunie, w Afryce. Cały swój trud i poświęcenie wkładają w funkcjonowanie sześciu placówek o egzotycznych nazwach: Tchollire, Mandama, Figul, Mohoho, Ngaoundere, Yaounde. Siostry misjonarki to jak najbardziej autentyczne „kobiety na krańcu świata”. Blondynki, brunetki, rude, szatynki, a nawet siwowłose w dżungli, czasem biegające boso – przez afrykański świat. Każda z nich jest wyjątkowa, zahartowana ciężką pracą, gotowa na wszystko – czego zechce Bóg. Prowadzą internaty, przedszkola, ośrodki zdrowia, katechezy w szkołach, pracują wśród trędowatych, a ze swoją usługą docierają także do licznych wiosek w potrzebie. Aby to wszystko mogło się odbywać, niezbędne są określone fundusze. Głównie misja utrzymywana jest z pomocy otrzymywanej ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek i Przyjaciół Misji. Ale w Kamerunie nie ma nic, lub jest bardzo niewiele, a potrzebne jest wszystko, zaś to co przybywa, wciąż okazuje się niewystarczające. Dlatego siostry misjonarki często zwracają się o pomoc do każdego człowieka.

Jedną z form pomocy misji jest akcja zbierania znaczków. W Szkole Podstawowej Rogowie pracuje siostra ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek, która pojęła to wezwanie. Od października 2011 roku do 30 stycznia 2012 roku w Szkole Podstawowej w Rogowie trwał

Gminny Konkurs pt. „Każdy znaczek wspiera misję”. Do konkursu przystąpiły trzy szkoły podstawowe, które zajęły odpowiednio: I miejsce – 4150 znaczków – SP Gorzyce, II miejsce – 3563 znaczki – SP Rogów, III miejsce – 420 znaczków – SP Bluszczów.

Wspólnie uczniom gminy Gorzyce udało się uzbierać 8133 znaczki. To naprawdę imponująca liczba dla tak małych kawałków urzędowego papieru. Słowa szczególnej wdzięczności siostra kieruje do uczniów, ich rodziców oraz nauczycieli za chęć i trud udziału konkursie. Dziękuje również dzieciom i wychowawcom z rogowskiego przedszkola oraz wszystkim dorosłym, którzy także zaangażowali się w to przedsięwzięcie. To bardzo budująca wizja, że dzięki naszym uczniom, uczyć mogą się dzieci w dalekiej Afryce – trochę jakby jednak bliższej dzięki temu wszystkiemu.

Chociaż zakończył się już konkurs, sama akcja zbierania znaczków trwa nadal. Znaczki można przynosić do klasztoru Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Rogowie. Znaczków nie należy samodzielnie odklejać (chyba, że któryś sam odpadnie nienaruszony), lecz wycinać z kartek lub kopert, pozostawiając co najmniej pół centymetra papieru dookoła znaczka, lub znaczków, jeśli jest ich naklejonych razem więcej niż jeden. Zebrane znaczki są profesjonalnie odklejane w kraju, natomiast sprzedawane są za granicami Polski, a cały dochód z ich sprzedaży zasila misję w Kamerunie.

Jeszcze raz Bóg zapłać za każdy gest dobrej woli i modlitwę w intencji misji.

SM Krystiana, Służebniczka

FINAŁ SZKOLNEJ OLIMPIADY

Olimpijczyk Krzysztof Sosna gościem ZSP w Gorzyczkach

Dzieci ze szkół podstawowych z Bluszczowa i Gorzyczek miały okazję wykazać się wiedzą o olimpiadach, olimpijczykach i o sporcie w ogóle. Eliminacje, które wyłoniły finalistów konkursu, przeprowadzone zostały wśród uczniów klas IV-VI. Patronat nad szkolną olimpiadą sprawował dyrektor SP w Gorzyczkach Stanisław Wujec, patronat merytoryczny zaś objął nauczyciel wychowania fizycznego Robert Tomala. Oprócz konkursu wiedzy o olimpiadach i olimpijczykach, trwał też konkurs plastyczny poświęcony temu tematowi.

Finalistami turnieju wiedzy zostały trzy dziewczyny, uczennice z Gorzyczek i Bluszczowa. W tym miejscu stawiam sobie pytanie, dlaczego chłopcy tak słabo interesują się olimpiadami, sportem? Wśród czołowych dziesięciu miejsc było ich tylko dwóch. Uczennice, finalistki miały do odgadnięcia kilka zestawów pytań, po których wyłoniono kolejność miejsc finałowych. Zwyciężyła uczennica ze szkoły w Bluszczowie Emilia Sitek. Drugie miejsce wywalczyła

Julia Winiarek, a trzecie zajęła Ania Bortlik – uczennica ZSP w Gorzyczkach. Turniej bardzo ciekawie prowadził nauczyciel WF-u Robert Tomala.

Na zaproszenie Wiejskiego Domu Kultury w Gorzyczkach oraz świetlicy wiejskiej w Gorzyczkach imprezę zaszczycił swoją obecnością były olimpijczyk z Wodzisławia Śląskiego, biathlonista Krzysztof Sosna. Urodził się on w Wodzisławiu Śl-Radlinie, pierwsze kroki sportowe w biegach narciarskich stawiał jako uczeń Szkoły Podstawowej w Radlinie II. Jego wielki talent do uprawiania biathlonu odkrył trener SKS Ryfama Rybnik Serafin Janik, wychowawca i trener wielu biegaczy biathlonistów, między innymi olimpijczyka Tomasz Sikory. Krzysztof Sosna opowiadał bardzo ciekawie o karierze sportowca olimpijczyka. Jako zawodnik KS Dynamit Chorzów (wówczas skupiający praktycznie całą kadrę polski biathlonistów), przygotowując się do startu w Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Albertville, trenował pod okiem wybitnego trenera Aleksandra Wiere-

tielnego, który obecnie doprowadził do najwyższych sukcesów Justynę Kowalczyk. Olimpijczyk odpowiadał na mnóstwo pytań zadawanych przez uczniów. Z odpowiedzi wynikało jedno – najwyższy poziom sportowego wyczynu wymaga ogromnej pracy, dyscypliny i bezgranicznego poświęcenia. Krzysztof Sosna na olimpiadzie w 1992 r. w Albertville w biegu indywidualnym na 10 km zajął 37 miejsce, a w biegu sztafetowym reprezentacja Polski uplasowała się na dziewiątym miejscu, które w obecnej dobie może być tylko w sferze marzeń polskich biathlonistów. Na koniec olimpijczyk stanął do wspólnych zdjęć z uczestnikami olimpiady wiedzy sportowej oraz rozdawał autografy, po które ustawiła się cała sala.

W czasie trwania tego finału rozstrzygnięto także konkurs plastyczny przygotowany przez Renatę Baniak pod hasłem „Igrzyska olimpijskie w oczach dzieci”. Zwycięzcami zostali:

1. Martyna Lalak
2. Zofia Wierżgoń
3. Izabela Biela

4. Aneta Stabla
5. Patrycja Grym
6. Igor Porwoł
7. Emilia Kaczmarczyk.

Taka impreza jak ta w Gorzyczkach była bardzo potrzebna. Na pewno w jednym uczniu rozbudziła sportowego ducha i marzenia o sportowej karierze. Organizatorami spotkania byli świetlica wiejska i ZSP w Gorzyczkach.

A. Nowak

EKOLOGICZNY PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY

Dzieci z Przedszkola Publicznego w Rogowie 19 marca 2012 r. przygotowały happening promujący poszanowanie środowiska przyrodniczego w ramach działań „Ekologiczny Pierwszy Dzień Wiosny” Fundacji Nasza Ziemia.

W związku z obchodzeniem Międzynarodowego Roku Poszanowania Energii happening promował równoważony rozwój oraz poszanowanie energii, między innymi w prostych codziennych zachowaniach, np. wyłączanie oświetlenia, gdy wychodzimy z pokoju, instalowanie żarówek energooszczędnych, domykanie lodówki, wyłączanie funkcji stand-by w telewizorach, monitorach, drukarkach, zasilaczach (urządzenia w stanie czuwania pobierają energię, czasem nawet większą niż rzeczywiste działanie), wyjmowanie ładowarki z gniazdka zaraz po naładowaniu telefonu).

Happening został połączony z przemarszem po ulicach Rogowa, aby mógł zostać zauważony przez jak największą społeczność. Dzieci, idąc barwnym pochodem, niosły transparenty z hasłami: „Przyrodę kochamy, więc energię oszczędzamy” lub „Moc słońca znamy i lepiej ją wykorzystamy”. W pochodzie uczestniczyło 112 przedszkolaków, które rozumieją, jak ważne jest dbanie o przyrodę już dzisiaj w prostych czynnościach, które wykonujemy każdego dnia.

Pierwsza edycja „Ekologicznego Pierwszego Dnia Wiosny” została zorganizowana przez Fundację Nasza Ziemia w 2006 roku. Pomysł ten jest kontynuowany, gdyż wiosenne ożywienie w przyrodzie jest świetną okazją do przypomnienia o przyjaznym dla przyrody stylu życia. Edukacja ekologiczna zachęcająca do ochrony przyrody nie ma ograniczeń wiekowych, a w tak kolorowym i wesołym wydaniu z pewnością została zauważona i mamy nadzieję na pozytywne efekty.

A. Mrozek

O ATUCIE SŁÓW PARĘ

W Gimnazjum w Turzy Śl. Monika Hejczyk prowadzi dla uczniów teje szkoły zajęcia dodatkowe z ATUTA w projekcie „Odkrywać nieznane, tworzyć nowe”. Uczniowie wzięli udział w II edycji, jak i w III edycji, czyli od lutego 2010 roku. Spotkania mają na celu zainteresowania uczniów światem przyrody, pogłębienie ich wiedzy. Oprócz wykonywania doświadczeń z dziedziny fizyki pracują jeszcze w pracowni komputerowej. Podczas tych zajęć mają możliwość wyszukania informacji potrzebnych do omówienia lub wykonania doświadczenia oraz mają porozumiewania się z kolegami z Polski za pomocą platformy.

M. Hejczyk

Atut (pot. kółko fizyczne) – spotkania młodzieży, które mają na celu zwiększenie zainteresowania przedmiotem szkolnym – fizyką. Na spotkaniach poznajemy definicje, wzory i prawa w bardzo interesujący sposób. Przeprowadza-

my liczne doświadczenia, dzięki którym lepiej i łatwiej możemy nauczyć się tego, czego dotyczy fizyka. Naprawdę bardzo pomaga to w późniejszym przyswajaniu wiedzy, zwłaszcza młodszym uczniom. Po zapisaniu się na zajęcia otrzymujemy książkę, która opisuje wszystkie doświadczenia, a na koniec za systematyczne uczestnictwo kilka drobniaków, takich jak np. koszulki, długopisy. Zwycięzcy przeprowadzanych konkursów mają okazję udać się w ciekawe miejsca. Na zajęciach w pracowni komputerowej zamieszczamy nasze doświadczenia, obserwacje, wnioski, a także wypełniamy ankiety, które dotyczą zwłaszcza wrażeń z uczęszczania na kółko. Mottem całego przedsięwzięcia są słowa: „Odkrywać nieznane, tworzyć nowe”. W pełni oddają one charakter naszych spotkań.

T. Wierżgoń

Atut to spotkania, na których wykonujemy ciekawe fizyczne doświadcze-

nia. Prowadzącym jest pani Monika Hejczyk, która w łatwy sposób pomaga zrozumieć trudne pojęcia. Na zajęciach nigdy się nie nudzimy i czasem jest bardzo zabawnie. Dzięki Atutowi można pojechać na darmową wycieczkę na uczelnie, gdzie uczestniczymy w prawdziwych wykładach oraz mamy możliwość poznania nowych ludzi. Jest okazja wykonania zadań na prawdziwych fizycznych sprzętach. A jest ich sporo... Za sumienną pracę pani Monika nagradza szóstkami z fizyki, warto więc się zapisać. Zajęcia te na pewno wiele wnoszą do naszej wiedzy. Zakres nauki o fizyce jest bardzo szeroki. Dla uczniów, których interesuje fizyka, Atut jest wspaniałym miejscem do poszerzenia swojej wiedzy na ten temat.

Bardzo zachęcamy do uczestnictwa! Na pewno nie zmarnujecie czasu i będziecie się świetnie bawić!!!

uczestnik

GMINNY KONKURS RECYTATORSKI

15 marca w SP nr. 1 w Gorzyczkach odbył się gminny konkurs recytacji poezji i prozy dla uczniów klas IV-VI. Celem konkursu było poszukiwanie nowatorskich interpretacji utworów oraz upowszechnianie kultury żywego słowa wśród dzieci. W turnieju wzięli udział najlepsi recytatorzy z pięciu szkół: Zuzanna Piechaczek, Natalia Łopusińska, Filip Zawada, Bartosz Błaszczok, Debora Kacała, Błażej Jęczmionka, Maria Sito, Kinga Jakubczyk, Kinga Widenka, Maria Skoczylas, Edyta Stabla i Alek-

sandra Małecka. Organizatorzy powołali jury w składzie: Bronisława Błażoń, Czesława Sobik i Bernarda Sanecznik. Poziom prezentacji utworów był bardzo wysoki, wszyscy uczestnicy popisali się niezwykłymi umiejętnościami recytatorskimi. I miejsce zajął Filip Zawada z Czyżowic, II – Natalia Łopusińska z Turzy, III – Aleksandra Małecka z Gorzyczek. Zwycięzcom życzymy dalszych sukcesów na kolejnych etapach konkursu.

Cz. Kolarska



Fot. sxc.hu

CIP

Centrum Informacji i Promocji

Wiejski Dom Kultury w Gorzycach Punkt Informacji Turystycznej
 ul. Kopernika 8, 44-350 Gorzyce **GOTSIR Nautica**
 tel. 32 45 14 481
 Pon.-czw. 12⁰⁰-20⁰⁰ Pon., wto., czw. 14⁰⁰-19⁰⁰
 Pią. 8⁰⁰-16⁰⁰ Pią. 9⁰⁰-14⁰⁰

WDK CZYŻOWICE

kwiecień:

25.04.2012 r. Spotkanie czyżowickiego koła ZERiI
 26.04.2012 r. Klub Podróżnika
 28.04.2012 r. Dyskoteka dla dorosłych, prowadzący: Dj Pucek i Ficek
 Cena 30,00 zł od osoby.

maj:

18-20.05.2012 r. Wystawa modułów kolejowych HO
 (wystawcy z terenu całej Polski)
 31.05.2012 r. Klub Podróżnika

zajęcia stałe:

poniedziałek	14 ⁴⁰ - 17 ⁴⁰ 17 ⁰⁰	Kurs języka angielskiego Próby grupy śpiewaczej „Czyżowianki”
wtorek	15 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 15 ³⁰ -18 ⁴⁰ 16 ⁰⁰ -17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰ -19 ³⁰ 18 ¹⁵ -19 ¹⁵ 19 ⁰⁰	Próby formacji breakdance Kurs języka angielskiego Kurs języka niemieckiego dla dzieci Kurs języka niemieckiego Aerobic Próby chóru „Moniuszko”
środa	15 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ -19 ⁰⁰	Kurs języka angielskiego Marsz nordic walking
czwartek	14 ⁴⁰ -17 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ -18 ⁰⁰ 18 ¹⁵ -19 ¹⁵ 19 ⁰⁰ 19 ⁰⁰	Kurs języka angielskiego Kurs języka niemieckiego dla dzieci Aerobic Klub Gier Planszowych Próby chóru „Moniuszko”
piątek	12 ³⁰ 16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 20 ⁰⁰	Nauka gry na pianinie Język angielski Zajęcia w ramach pracowni plastycznej „Mozaika” (co 2 tygodnie) Próby orkiestry rozrywkowej
sobota	9 ⁰⁰ -12 ⁰⁰ 10 ⁰⁰ 11 ⁰⁰ -13 ⁰⁰ 11 ⁰⁰	Zajęcia Klubu Alternatywnego Szkraba Próby orkiestry rozrywkowej Zbiórki 17 Gromady Zuchowej „Czyżyki” Zbiórki 16 Drużyny Harcerskiej im. Żwirki i Wigury

PIERWSZY INTERAKTYWNY POKAZ W POLSCE

Z inicjatywy prezesa Stowarzyszenia Florystów Polskich, właściciela Śląskiego Centrum Florystycznego "Rekopol" w Turzy Śl. Zenona Reka, zorganizowana została 18 kwietnia kolejna prezentacja florystyczna. Grupa "4-Teach" - czterech florystów z Holandii układała wiązanki na zamówienie z sali. Pani prezenterka, członkini Stowarzyszenia Florystów Polskich Lena Stryjska była "łączniczką językową" pomiędzy publicznością a pracującymi Holendrami. Zgłaszający zamówienia na zasadzie "przychodzi klient do kwiaciarni i zamawia...", prosili o wykonanie wiązańki na różne okazje.

Ważna była oczywiście płeć, wiek, kolor oczu, włosów, upodobania osoby obdarowywanej, jak i charakter okazji. Zamawiająca osoba mogła sobie wykupić wiązankę podczas liicytacji, która przy niskiej cenie wywoławczej trafiała do rąk zwykle poniżej kosztów materiałowych. Na koniec rozlosowano nagrody dla uczestników, którzy przy okazji dokonali zakupów w sklepach "Centrum".

Warto było to obejrzeć.

Jan Psota

WDK GORZYCE

kwiecień:

23.04.2012 r. 13³⁰ Pokaz pościeli wetnianej
 24.04.2012 r. 10⁰⁰ Dyżur firmy Apollo - wydawanie okularów
 24.04.2012 r. 16⁰⁰ Zebranie członków PZERI
 25.04.2012 r. 17⁰⁰ Pokaz pościeli firmy WOOL-STAR
 26.04.2012 r. 14⁰⁰ Sesja Rady Gminy Gorzyce

maj:

1-2.05.2012 r. Udział zespołów Kameleon i Gorzyczanki w przeglądzie folklorystycznym "Złoty Kłos" w Zebrzydowicach
 06.05.2012 r. Majówka przy WDK Gorzyce - bitwa na głosy z udziałem chórów Melodia z Osin, Lira z Turzy Śl. i Echo z Radlina
 27.05.2012 r. XII Dni Gminy Gorzyce w plenerze WDK Gorzyce
 29.05.2012 r. Gminne spotkanie kół PZERI połączone z Dniem Dziecka - impreza plenerowa przy WDK Gorzyce

W dniu 2 maja (środa) WDK Gorzyce nieczynny - dzień wolny za 6 maja

zajęcia stałe:

poniedziałek	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego "Tymsong"
wtorek	14 ⁰⁰	Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne)
	16 ³⁰ 18 ⁰⁰	Próby zespołu śpiewaczego "Gorzyczanki" Próby zespołu wokalno-instrumentalnego "Kapsander"
	18 ⁰⁰ 18 ³⁰	Nauka gry na gitarze (zajęcia płatne) Grupa rozrywkowa Vocalsi
środa	15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰	Próby zespołu "Małolaty" Zajęcia plastyczne
	16 ³⁰ 18 ⁰⁰	Próby zespołu "Kameleon" Nauka gry na instrumentach klawiszowych (zajęcia płatne)
	18 ⁰⁰	Próby zespołu wokalnego "Tymsong"
czwartek	18 ⁰⁰	Próby zespołu instrumentalnego "FunkYou"

WDK OLZA

kwiecień:

22.04.2012 r. 16³⁰ Wyjazd do Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie na spektakl pt. "Morderstwo w hotelu"
 24.04.2012 r. 14⁰⁰ Warsztaty przygotowujące do konkursu „Wiosna w obiektywie” (najciekawsze zdjęcie oznak wiosny)
 30.04.2012 r. Dzień otwartych zajęć dla dzieci i młodzieży (malowanie na szkle, Tiffany, origami, papierowe fantazje).
 02.05.2012 r. 15⁰⁰ Sportowa majówka rowerowa - Ośrodek Wypoczynkowy Las Pol
 04.05.2012 r. 14⁰⁰ Origami (papierowe fantazje) dla dzieci
 08.05.2012 r. 14³⁰ Wykonywanie biżuterii i ozdób ze szkła
 10.05.2012 r. 18⁰⁰ Wernisaż wystawy "Moje prace" - Dorota Wencel
 11.05.2012 r. 18⁰⁰ Spotkanie dziecięcej grupy wokalnej
 15.05.2012 r. 14⁰⁰ Warsztaty z dziećmi uzdolnionymi artystycznie
 22.05.2012 r. 14⁰⁰ Wykonywanie biżuterii i ozdób ze szkła
 25.05.2012 r. 14³⁰ Malowanie na szkle - krok po kroku
 25.05.2012 r. Ostateczny termin oddawania zdjęć na konkurs "Wiosna w obiektywie"

29.05.2012 r. Ogłoszenie wyników konkursu fotograficznego

zajęcia stałe:

poniedziałek	14 ⁰⁰ -16 ⁰⁰ 15 ³⁰ -17 ³⁰	Klub tenisa stołowego Zajęcia muzyczne - ruchowe dla maluszków od 3 do 6 lat	
wtorek	12 ⁰⁰ 15 ⁰⁰	Próba zespołu "Olzanki" Zajęcia plastyczne od 7 lat	
	16 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 18 ⁰⁰	Zajęcia manualne z dziećmi i młodzieżą Lekcje gry na gitarze Wtorkowe kino niezależne - projekcje filmów niezależnych - KFN Rybnik	
	środa	14 ³⁰ 15 ³⁰	Prywatne lekcje gry na perkusji - Marcin Kisiel Zajęcia muzyczne dla dzieci powyżej 6 lat
		czwartek	16 ⁰⁰ 17 ⁰⁰ 18 ⁰⁰
piątek	15 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ 15 ¹⁵		Próba chóru „Słowik nad Olzą" Zajęcia manualne dla dzieci 7-15 lat Prywatne lekcje gry na instrumentach klawiszowych, saksofonie, klarnecie (Radosław Dropczyk)

HARMONOGRAM IMPREZ I DZIAŁAŃ W ŚWIETLICACH WIEJSKICH

Betsznica

WTORKI, CZWARTKI, SOBOTY: gry i zabawy dla dzieci, zabawy logiczne przy tablicy, zajęcia plastyczne, wyjście do stajni na Stawach oraz rodzinne bieganie z Szymonem (godz. 18³⁰). **Soboty** o godz. 11⁰⁰ – lekcja gry na gitarze. **PONADTO:** 12.04, godz. 16⁰⁰ – wiosenne dyktando na wesoło – szukamy świetlicowego mistrza ortografii; 19.04, godz. 16⁰⁰ – dyktando, część druga; 21.04 godz. 10⁰⁰ – wyjazd do centrum wspinania w Niedobczycach (zapisy w świetlicy) Świetlica informuje, że ze stołu do tenisa stołowego mogą korzystać zarówno dzieci, jak i dorośli.

Gorzyczki

ŚWIETLICA CZYNNNA: Wt. 12³⁰–16³⁰; Śr. 15⁰⁰–19⁰⁰; Cz. 15⁰⁰–19⁰⁰; Pt. 15⁰⁰–19⁰⁰. **WTORKI, ŚRODY:** gry i zabawy, tenis stołowy, bilard, zajęcia plastyczne; czwartki – zajęcia na hali; **PIĄTKI:** czytanie bajek, projekcja filmów. Przerwa w okresie międzyświątecznym.

Uchylsko

ŚWIETLICA CZYNNNA: Wt., Cz., Pt. 15⁰⁰–20⁰⁰. **WTORKI:** zajęcia plastyczne. **PIĄTKI:** zajęcia kółka teatralnego.

Rogów

WTORKI: 17⁰⁰ – próba zespołu Rogowianki; godz. 18⁰⁰ – próba zespołu Betszniczanki. **ŚRODY:** 16⁰⁰–19⁰⁰ – „Potwór” czyli Poddasze Twórcze – zajęcia dla dzieci i młodzieży. **PIĄTKI:** 14⁰⁰–19⁰⁰ – Gitarowe piątki; godz. 20⁰⁰ – próba młodzieżowej grupy „Poddasze z Widokiem na Niebo”. **SOBOTY:** 10⁰⁰–12⁰⁰ – spotkanie Dzieci Maryi.

Turza Śląska

Z uwagi na prowadzone prace remontowo-adaptacyjne terenu wokół Domu Sportu Kultury i Rekreacji (boisko i obejście) oraz wynikające z tego zagrożenia - świetlica wiejska w Turzy Śl. będzie NIECZYNNA w okresie prowadzenia w/w robót (począwszy od 25 kwietnia). W związku z powyższym kierownik świetlicy serdecznie zaprasza dzieci i młodzież oraz wszystkich zainteresowanych na zajęcia do WDK Gorzyce w środy, czwartki i piątki. Informacje szczegółowe pod nr. tel. 32 4511 687 (WDK Gorzyce) oraz u sottysa.

Odra

Świetlica zamknięta do 30.04 br. Zajęcia odbywają się w WDK Olza w poniedziałki, środy i piątki.

DZIEŃ KOBIEŃ Z ALI BABĄ W BEŁSZNICY

Zimowa aura sprzyjała marzeniom o ciepłych, słonecznych krajach. Zaś nikt tak marzyć nie potrafi jak kobiety! Wobec tego Koło Gospodyń Wiejskich z Belsznicy postanowiło z okazji święta kobiet zaprosić panie do udziału w zabawie w słonecznym klimacie z bardzo gorącą atmosferą. 13 marca br. blisko 100 kobiet spotkało się w sali OSP w Belsznicy. Piękne kobiety i dwóch mężczyzn. Swoją obecnością ucieszył panie wójt gminy Gorzyce – Piotr Oślizło i radny Belsznicy – Eugeniusz Katryniok. Panowie przybyli z życzeniami i kwiatami. Uczestniczki spotkania zostały obdarowane przez radnego tulipanami, a najstarsza kobieta na sali otrzymała od wójta piękny bukiet róż.

Zgromadzeni w części artystycznej mogli podziwiać młode talenty – niezwykle pokaz taneczny w wykonaniu bardzo zdolnej dziecięcej pary. Natomiast Paulina Smółka zaprezentowała krótki program rymowany w gwarze śląskiej. Kulminacyjnym momentem zabawy był występ Belszniczank. Zespół przeniósł uczestników w kraje arabskich szejków, sprawił, że każda pani mogła na chwilę poczuć się jak arabska księżniczka. Nieziemski, tajemniczy taniec „Ale Babek”, specjalne przedmieszne wydanie wiadomości „OrientExpress” w wykonaniu Katarzyny Siedlaczek i brawurowo zaśpiewane piosenki „Jedź Arab” i „Czarna Ali Baba” rozbawiły widownię do łez. Organizatorki ze specjalnie postawionego na tę okazję arabskiego namiotu Ali Baby, życzyły wszystkim paniom latających dywanów, lampy Alady na i Gina, który będzie spełniał wszystkie kobiece marzenia i zachcianki.

E. Płaczek

PANIE Z KGW URLOPOWAŁY W ZAKOPANEM

Koło Gospodyń Wiejskich w gminie Gorzyce to jedna wielka rodzina. Wspólna wycieczka jest tego przykładem. Wesoły i rozśpiewany autobus wioził uczestników z Bluszczowa, Turzy i Gorzyc. W Poroninie było wspólne biesiadowanie i spanie. Znowu w Bukowinie Tatrzańskiej i Szafarach tam dopiero była frajda dla ciała. Wszyscy szczęśliwi do domu wrócili, bo przez dwa dni w termalnej wodzie się moczyli. Dla Ducha też pokory trochę było, bo w Wadowicach, Ludźmierzu i Zakopanem na kolanach się modliło. Za wszystko pani Angeli Skupień bardzo dziękujemy, a w przyszłości znowu pojedziemy i dalsze przygody znowu opiszemy.

K. Władarz

NALOT

Wiejski Dom Kultury w Olzie tętni życiem. Po generalnym remoncie, jaki miał miejsce w zeszłym roku, placówka odzyskała dawny blask i cieszy się sympatią wielu miejscowych dzieci i młodzieży. Ich odwiedziny z ciężkimi tornistrami czy plecakami tuż po zajęciach w szkole to codzienność. Wpadają w drodze ze szkoły, by pochwalić się swoimi wynikami, pogadać lub po prostu przynosić humor „z ławy szkolnej”. Często także korzystają ze stołu do tenisa, by zagrać w uwielbianego przez nich króla.

W ramach zajęć dodatkowych dzieci i młodzież pod czujnym okiem pana Janusza (instruktor WDK) wykonywały biżuterię ze szkła, którą same sobie zaprojektowały. Przede wszystkim były to

inicjały własnych imion. Zaś przedświąteczne zajęcia były poświęcone robieniu wielkanocnych ozdób. Dzieci z wielką euforią przychodziły do WDK na zajęcia z uwielbianą przez nich panią Marzeną, by własnoręcznie wykonać metodą orgiami świąteczne zajęczki czy kurki. Tuż przed Niedzielą Palmową z ogromną radością i zapałem dzieci i młodzież wykonywały najpierw kwiatki z bibuły, a później tworzyły wspólną WDK-owską palmę. Dzieci patrzyły z zachwytem na okazały wytwór własnej ciężkiej pracy. Ostatnio powróciliśmy do malowania na szkle. Dzieci wraz z panią Marzeną, zainspirowane wiosennymi spacerami, na których poszukiwały pani wiosny, malowały cudne, kolorowe obrazki.

Hanna S.

NA WERNISAŻU FOTOGRAFII EKSPERYMENTALNEJ

Na początek o autorze: Henryk Tkocz - członek Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej – Stowarzyszenie Twórców, członek Photographic Society of Malaesia. W 1995 roku uhonorowany przez Międzynarodową Federację Sztuki Fotograficznej FIAP tytułem Artysta Fotograf (A.FIAP). W 1998 roku uhonorowany przez Kapitułę Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej tytułem Członek Rzeczywisty Artysta Fotograf (A.FRP). W grudniu 2000 roku przyjęty do Stowarzyszenia Fotografów Malezji (A.PSM). Uczestniczył w ponad 300 międzynarodowych i ogólnopolskich konkursach fotograficznych, na których za swoje prace otrzymał około 60 nagród, medali, wyróżnień i dyplomów. Jego fotografie znajdują się w zbiorach: Muzeum w Rybniku, Muzeum Śląskiego w Katowicach, Liptovskiego Muzeum w Ruzemberoku (Słowacja).

Pan Henryk zadzwonił do mnie w zeszłym roku z pytaniem, czy może zrobić

wystawę swoich fotografii. Spojrzałem w kalendarz wystaw i odpowiedziałem, że najbliższy wolny termin to kwiecień 2012. Było mi bardzo miło, że pan Henryk odwiedza naszą stronę internetową i właśnie z niej dowiedział się o naszej galerii. Henryk Tkocz jest pierwszym autorem wystawy, który zgłosił się sam (dotychczas ja musiałem szukać chętnych do wystawienia się u nas, a tu sam autor skromny, doświadczony, uczestnik ponad 300 konkursów fotograficznych „wisi” też w naszej galerii – co mnie bardzo cieszy).

Na wernisażu o swoich pracach opowiadał w sposób fascynujący. Jego zaangażowanie świadczy o tym, że jest on prawdziwym pasjonatem tego co robi. Autor interesuje się różnymi tematami. Aktualnie z wielkim zapałem robi zdjęcia głównie ruinom budynków – a co za tym idzie będziemy gościć go na następnej wystawie w 2013 roku.

J. Węgrzyk

W UCHYLSKU POŻEGNANO ZIMĘ



Podopieczni świetlicy wiejskiej z Uchylska powitali wiosnę zatapiając Marzannę.

IV KIERMASZ WIELKANOCNY

Tradycją Wiejskiego Domu Kultury w Gorzycach, stało się organizowanie Kiermaszów Wielkanocnych. W Niedzielę Palmową, tym razem przy ZSP w Gorzyczkach został zorganizowany już po raz czwarty. Ekspozycje co roku zaskakują różnorodnością wyrobów, fantazją oraz pomysłowością. Pomimo niesprzyjającej pogody frekwencja dopisała, a to za sprawą kolorowych stoisk pięknych, precyzyjnie wykonanych ozdób, a przede wszystkim sympatycznych wystawców. Organizatorzy serdecznie dziękują za przyjęcie za-

proszenia wystawcom, a także tegorocznym gospodarzom Przeglądu Palm Wielkanocnych – dyrektorowi Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gorzyczkach, panu Stanisławowi Wujcowi za udostępnienie miejsca oraz członkiniom Koła Gospodyń Wiejskich z Gorzyczek za gościnę.

B. Futerska



WIELKANOC W TRADYCJI POLSKIEJ

Przed Świątami Wielkanocnymi w Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach zorganizowano imprezę wprowadzającą do przeżywania dni świątecznych. Dzieci i dorośli mieli okazję przyozdabiać jajka woskiem i farbami – techniką batik, na specjalnie zorganizowanych warsztatach. Pod fachowym okiem dyrektora naszej placówki Bibianny Dawid wielkanocne jajka nabierały szczególnej krasy.

W tym też dniu nastąpiło otwarcie wystawy „Pisanek polskie”, podczas której artystyczne formy zdobienia jajek prezentowały: Alina Tomas, Teresa Helczyk, Irena Bugiel, Krystyna Smolorz, Kamila Kościelny, Zuzanna Jarzębska, Dzieci Maryi z Rogowa, Anna Bienia oraz uczniowie placówek szkolno-wychowawczych. Licznie reprezentowana była grupa twórców zrzeszonych w programie „Kreator”, któremu patronuje Stowarzyszenie LGD „Morawskie Wrota”. Pomysłowość twórców wykraczała

daleko poza ściśle określony temat wystawy. Prezentowaliśmy nie tylko pisanek, ale wiele, wiele jajek zdobionych innymi technikami. Licznie odwiedzający wystawę zachwycali się precyzją, fachowością i niepowtarzalnym efektem.

Na wystawie zaprezentowano dodatkowo prace uczniów biorących udział w konkursie plastycznym pn.: „Wielkanoc w tradycji polskiej – pisanek”. Konkurs ten skierowany był do przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów z gminy Gorzyce. W tym roku komisja w składzie: Bibianna Dawid – dyrektor WDK w Czyżowicach, Hanna Władarz – plastyk WDK w Czyżowicach, Józef Burszyk – artysta rzeźbiarz z Bełsnicy, dokonała wyboru prac i przyznała następujące miejsca: W kategorii szkół podstawowych: I miejsce – Honorata Goraus – SP w Olzie; II miejsce – Maja Grabiec – ZSP w Gorzyczkach; III miejsce – Anna Bortlik – ZSP w Gorzyczkach; wyróżnienie – Maksymilian Myśliwiec – SP w Rogowie. W kategorii przedszkola: I miejsce – Magdalena Szczyrba, Oliwia Koczy, Paulina Chrapek, Ola Kocur – PP w Czyżowicach; II miejsce – Oliwia Kwiaton i Igor Goraus – PP w Olzie; III miejsce – Zofia Porwoł – PP w Rogowie. Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy, dziękujemy za udział i zapraszamy do uczestnictwa w przyszłorocznym konkursie z cyklu „Wielkanoc w tradycji polskiej”. Po wernisażu wystawy i po warsztatach, o godzinie 19.00 na scenie Wiejskiego Domu Kultury w Czyżowicach wystąpił zespół Kapsander. Zgromadzona publiczność była zachwycona wykonaniem utworów i klimatem koncertu, czego dowodem było aż czterokrotne bisowanie! Ten artystyczny wieczór, nawiązujący do tradycji wielkanocnych, okraszony pięknymi, refleksyjnymi utworami poezji śpiewanej wieńczył postny czas i delikatnie wprowadził nas w oczekiwanie na czas świętowania.

M. Smyczek

WARSZTATY ZDOBIENIA JAJEK

W środę przed Świątami Wielkanocnymi w WDK w Gorzyczkach na warsztatach malowania jajek woskiem spotkały się panie z KGW, młodzież z Domu Dziecka w Gorzyczkach oraz młodzież z zespołów działających przy WDK. Warsztaty prowadziła Grażyna Nowak, która od lat tą metodą zdobi pisanek. Efekty jak na pierwszy raz były znakomite. Dziękujemy pani Grażynie. Przy okazji warsztatów można było zobaczyć zorganizowaną przez WDK wystawę palm, wykonanych przez panie z KGW naszej gminy, oraz wystawę prac plastycznych konkursu ogłoszonego przez WDK Gorzyce pt. „Wiosenna ozdoba okienna”. Laureatami konkursu zostali:

I miejsce – Marzena Sitek, lat 15, Gimnazjum w Czyżowicach;

II miejsce – Edyta Katryniok, lat 11, SP w Rogowie;

III miejsce – Sabina Chojecka, lat 10, SP w Czyżowicach.

Wyróżnienia otrzymali Julia Bura, lat 10 z SP w Czyżowicach oraz Kamil Sowa, lat 11 z SP w Rogowie. Laureatom serdecznie gratulujemy.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom warsztatów oraz wszystkim biorącym udział w konkursie plastycznym.

A. Ługowska

REDAKTORZY „U NAS” KSZTAŁCILI SIĘ W ŻYWCU

W ubiegłym roku Starosta Powiatu Wodzisławskiego, na wniosek wójta gminy Gorzyce, uhonorował redakcję miesięcznika „U Nas” nagrodą w dziedzinie kultury. Kwotę pieniężną redaktorzy postanowili przeznaczyć na wyjazdowe warsztaty dziennikarskie w Żywcu. Odbyły się one 24-25 marca. O cały program wyjazdu zadbał Józef Pyrchała. Poza samymi warsztatami uczestnicy postanowili zwiedzić elektrownię szczytowo-pompową na górze Żar, pałac w Żywcu jak i samo miasto.

T. Grzegorzek

WARSZTATY ZDOBIENIA JAJEK WIELKANOCNYCH

Świetlica Wiejska w Rogowie w ramach akcji „Potwór – Poddasze TWÓRCZE” umożliwiła dzieciom i młodzieży w każdą środę udział w zajęciach, które rozwijają zdolności plastyczne i techniczne, ćwiczą manualne umiejętności, rozwijają wyobraźnię i pozwalają tworzyć prace inspirowane dziecięcą fantazją. Marcowe spotkania przyniosły pytanie: czym ozdobić jajka wielkanocne? Tasiemki, włóczki, cekiny, decoupage, malowanki, wyklejanki – sposobów jest bez liku. 28 marca br. odbyły się warsztaty, na których uczyliśmy się zdobienia techniką quilling i malowania jajek woskiem. Techniki te wymagają wiele cierpliwości, a rolowanie pasieczków w technice quilling jest bardzo pracochłonne. Tych umiejętności uczestnikom warsztatów nie zabrakło. Popołudnie na świetlicowym poddaszu upłynęło w bardzo miłej atmosferze, a dziewczyny w czasie swojej pracy twórczo bawiły się różnymi kolorami. W myśl hasła akcji „potworzyliśmy” piękne jajka wielkanocne, a uczestniczki zajęć zapewniły, że poznane techniki wykorzystają podczas przygotowywania domowych pisanek.

E. Płaczek

UCZNIOWIE Z GORZYCZEK NA WARSZTATACH TERAPII ZAJĘCIOWEJ

Na zaproszenie pani Ewy Hlubek uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego z Gorzyczek uczestniczyli w warsztatach terapii zajęciowej w DPS Gorzyce. Poznali historię i technikę robienia palm wielkanocnych.

Dzieci z wielkim zaangażowaniem i radością wykonywały bardzo estetyczne palmy. Nawiązały też serdeczne kontakty z podopiecznymi DPS-u.

Uczniowie klasy III wraz z opiekunami

reklama

PEDRO

*wykonywanie usług meblowych
*szafy z drzwiami przesuwными
*garderoby
*kuchnie na wymiar
*biurka
możliwość płatności w ratach!

Adam Lankoczek
44-350 Uchyisko, ul. Wiejska 29a
tel. 607 523 260
e-mail: pedro.szafy.kuchnie@wp.pl

ZŁOTA PRAGA TEMATEM SPOTKANIA CZYŻOWICKIEGO KLUBU PODRÓŻNIKA

Jak co miesiąc członkowie Klubu Podróżnika działającego przy Wiejskim Domu Kultury w Czyżowicach spotkali się w ostatni czwartek miesiąca o godz. 18.00. Tematem naszego spotkania była Praga, a opowiedziała o niej Dorota Górka, która w Pradze była dwukrotnie. Praga nazywana jest „Złotą Pragą”, „miastem stu wież”, „złotym okrętem na Wełtawie”, „Matką Miast” lub „Sercem Europy”, a jej bogata historia uka-

zuje się każdemu turyście w postaci romańskich, gotyckich, renesansowych, barokowych i klasycystycznych budowli. Miasto swoim urokiem i klimatem czaruje zarówno turystów jak i jego rdzennych mieszkańców. Dorota opowiedziała nam o Pradze, która może zaskoczyć niejednego turystę, gdyż wszystko tam jest możliwe. W Pradze warto zobaczyć: Stare Miasto ze wspaniałym ratuszem i niezliczonymi zabytkami architektury, Jo-

zefov – żydowską dzielnicę, Nowe Miasto, Plac Waława, Muzeum Narodowe, Teatr Narodowy, ogrody Wyszebradu, Most Karola, Hradczany, Zamek Królewski, Katedrę Św. Wita, Złotą Uliczkę, Małą Stranę wraz z kościołem św. Mikołaja, Wzgórze Petrin. Te wszystkie miejsca mogliśmy zobaczyć na przygotowanej przez Dorotę prezentacji. Jako miłośniczka czeskiej stolicy zachęcała do odwiedzenia Pragi za niewielkie pieniądze

w dobrym standardzie. Przy niewielkim wysiłku taka opcja jest możliwa. Zdradziła nam czym podróżować, gdzie się zatrzymać i co warto zwiedzić przy określonym budżecie. Zapraszamy na kolejne spotkanie, które odbędzie się 26 kwietnia 2012 r. Tematem będzie Japonia, a opowieścią o niej państwo Joanna i Tomasz Lindnerowie z Olzy. M. Smyczek

CZY MAMY SZANSĘ NA LEPSZE WARUNKI?

WDK w Gorzycach (wcześniej GOK) jest najstarszą placówką w gminie. Mieści się w wybudowanym w 1976 r. budynku OSP.

Na dzień dzisiejszy placówka nie spełnia podstawowych standardów. W budynku, który powinien być centrum życia społecznego, a równocześnie siedzibą organizacji społecznych nie ma warunków! Jedna sala wielofunkcyjna z filarami na środku, bez akustyki, bez sceny, bez wentylacji z obitymi kafelkami na podłodze i wyłamanymi oknami, które się nie domykają. Sal do prowadzenia zajęć muzycznych, tanecznych, plastycznych nie ma! Ubikacje masakra!!!

Małe pomieszczenia biurowe, w których na przemian prowadzi się różnego rodzaju zajęcia, bo to nie jest tak, że instruktorzy siedzą na czterech literach (tak potocznie mówi się o pracownikach WDK) - jakoś sobie radzą. Powiem wam - placówka leży od strony jakościowej i estetycznej totalnie. Ostatnio zabetonowano kratki ściekowe w ubikacjach i śmierdzi trochę krócej, bo przedtem śmierdziało non stop.

Popieram koncepcję rozbudowy i modernizacji tej placówki. Pomyślcie jak byłoby cudownie, gdyby nasze dzieci i młodzież mogły czerpać możliwości z nowoczesnych form typu czytelnia, centrum internetowego szkolenia, koncerty z prawdziwego zdarzenia, pracownia plastyczna. Miałyby możliwość korzystania z zajęć aerobiku, klubu fitness, mini kawiarenki, a zespoły, które działają w WDK miały swoje lokum i sale z zapleczem do normalnego funkcjonowania. Prawdziwe Centrum Życia Społecznego potrzebuje osób dorosłych i organizacji ich skupiających. Na dzień dzisiejszy w największej miejscowości gminy, w jednym z największych sołectw jakim są Gorzyce, żadna z organizacji nie ma swojego lokum - nawet rada sołecka.

Obecny standard pomieszczeń jest jaki jest. Sprzęt posiadany to wszystko z pozyskanych projektów. Dawna pseudo kawiarenka to obecnie redakcja "U Nas" oraz Centrum Informa-

cji i Promocji (3 stanowiska instruktorskie + kasa + punkt obsługi klienta + biuro dyrektora + pracownia plastyczna). Wszystko na kupie! Kiedy sala wielofunkcyjna jest zajęta trzeba przechodzić przez podwórze, żeby np. odebrać telefon, czy porozumieć się z drugą stroną w celu załatwienia sprawy. Próby zespołów WDK i lekcje gry na instrumentach odbywają się w tzw. holu. Np. pani księgowa najczęściej wychodząc z biura przechodzi przez ten hol, gdzie odbywają się próby zespołów dziecięcych (żeby otworzyć drzwi, dzieci muszą wstać i przesunąć krzesła), potem przechodzi przez plac obok straży i wchodzi od drugiej strony budynku. Zimą to naprawdę przesada. Przechodzą przez podwórze wszyscy. Skoro już o zimie mowa, to kiedy pada albo topnieje śnieg na dachu, to leci do środka woda, a przez okna sypie śniegiem jak rzadko. Na parapetach od strony p. Stasiowskiej zimową porą jest lodowisko.

Rodzice, kiedy przywożą dzieci na zajęcia, muszą nieraz siedzieć na korytarzu, bo sala jest zajęta, a tam źle śmierdzi - jest po prostu komfortowo. Żeby usiąść i napić się kawy - ho ho, o tym to już odwiedzający nas rodzic czy ktokolwiek może zapomnieć, bo nie ma do cholery warunków!!!

Apeluję o aktywizację środowiska poprzez zaangażowanie się w ten cel! O osobach niepełnosprawnych już nie wspomnę.

Warunków nie ma i przykro, że wcale mieszkańcom to nie przeszkadza i nie walczą o dogodne warunki - kulturalnego warunków.

Od 1976 r. do 2012 r. minęło 36 lat i nic się nie dzieje. Popatrzmy właśnie dlaczego według wielu z was nic się nie dzieje. Zapraszam na wycieczkę po naszym Domu Kultury. Nie wiem jak Wy, ale ja się wstydzę, kiedy nas odwiedzają.

PS. Ciekawe co dalej? Projekt modernizacji i rozbudowy WDK jest już wykonany - decyzja w rękach rady gminy.

U. Wachtarczyk

ŚWIĄTECZNE GRANIE Z KAPSANDEM W CZYŻOWICACH



Fot. arch. WDK Czyżowice

Pięknego koncertu poezji śpiewanej w wykonaniu grupy Kapsander mieliśmy okazję wysłuchać 30 marca w sali WDK w Czyżowicach. Zespół koncertuje w składzie: Dariusz Wierzoń – wokół,

Iwona Sowa – klawisze, Adam Pośluszny – gitara basowa, Jacek Tomala – przeskadzajki i djemba, Sławek Chrobok – gitara akustyczna, Grzegorz Koczor – gitara akustyczna. Muzycy pochodzą z okolicznych wiosek i miast - Rudyszwałdu, Wodzisławia, Turzy Śl... Próby odbywają w gorzyckim domu kultury.

W koncercie udział wzięła nieliczna, ale wierna, oddana i żywo reagująca publiczność. Była to gratka dla miłośników dobrej muzyki i pięknych słów. Niebagatelne treści płynące z utworów Kapsandra niosą głębokie przesłanie: „...mimo niespełnionych marzeń i porażek, wielu klęsk, wiem, że trzeba czasem iść pod prąd, by zrozumieć życia sens...”. Zespół kapitalny i klimat na koncercie także!

Strona zespołu: www.kapsander.pl.

B. Dawid

KABARET HRABI W CZYŻOWICACH



Fot. arch. WDK Czyżowice

Sympatycy i fani kabaretu Hrabi mieli okazję miło spędzić czas 18 marca br. w sali WDK w Czyżowicach podczas prezentacji nowego programu grupy pn. „Co jest śmieszne”. Joanna Kołaczowska, Tomasz Majer, Dariusz Kamys, Łukasz Pietsch potrafią inteligentnie bawić ludzi, a ich żarty często skłaniają wi-

dda do głębszych przemyśleń. Wszystko to z klasą, wdziękiem i świetnie dopracowanym ruchem scenicznym. Grupa pracuje już nad kolejnym programem, którego premiera grupa planowana jest na tegoroczną jesień. Mamy nadzieję na ponowne spotkanie z artystami i tak wspaniałą publicznością!

B. Dawid

Z ŻYCZENIAMI U JUBILATÓW

Gertruda Student urodziła się w Czyżowicach. Swoje 95 urodziny obchodziła 24 marca. Pani Gertruda w roku 1937 wyszła za mąż za Mikołaja – również Czyżowianina. Państwo Student wychowali dwóch synów – Longina i Eugeniusza. Pracowała przez pięć lat w Czechach, a przez resztę lat zajmowała się domem i rodziną. W roku 1988 pani Gertruda została wdową. Mieszka z synową Eugenią i synem Eugeniuszem, którzy dbają o to by pani Gertrudzie niczego nie brakowało. Pani Gertruda ma pięcioro wnucząt i pięcioro prawnucząt. Życzenia dostojnej Jubilatce złożyli przedstawiciele władz samorządowych gminy: wójt Piotr Ośliżko i wiceprzewodniczący Rady Gminy Marian Jureczka oraz kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jadwiga Siedlaczek.

B. Futerska

Swoje 90 urodziny obchodziła mieszkanka Turzy Śląskiej **Dorota Balcar**.

Urodziła się w pierwszy dzień kwietnia 1922 r. Męża Alojzego poznała przed wojną – mieli wtedy po 15 lat. W cza-

sie II wojny światowej pan Alojzy został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen, skąd stale korespondował ze wybranką swego serca. Pani Dorota została wdową w 1988 r. Ma jedną córkę, z którą mieszka. Doczekała się jednego wnuka i dwóch prawnuków.

T. Grzegorzek

16 kwietnia wójt gminy Piotr Ośliżko, przewodniczący rady gminy Krzysztof Małek oraz kierownik USC Jadwiga Siedlaczek odwiedzili państwa **Marię i Alojzego Knopków** - diamentowych jubilatów z Gorzyczek.

Małżonkowie poznali się na zabawie u "Lasoka". Pan Alojzy pochodzi z Olzy, natomiast pani Maria z Gorzyczek. Ślub wzięli 14 kwietnia 1952 r.

Pan Alojzy pracował 39 lat na kopalni. Pani Anna w tym czasie zajmowała się domem i wychowywaniem trójki dzieci (dwie córki i syn). Doczekali się również sześciu wnuków i trzech prawnuków.

Jubilaci czują się dobrze i mile wspominają dawne czasy.

J. Siedlaczek

DOŁĄCZ DO GRONA REDAKTORÓW

Nasza redakcja zaprasza do stałej współpracy Osobę, która interesuje się tematyką społeczną oraz chciałaby relacjonować i komentować wydarzenia z terenu naszej gminy, w szczególności w okolicach Rogowa i Bluszczowa. Poszukujemy Osoby niekonfliktowej, otwartej na Ludzi, o „lekkim piórze”, kochającej naszą gminę. Osoby, która chce w wartościowy sposób spędzać wolny czas. Zapewniamy fajną atmosferę, pomoc całej redakcji, korektora - polonisty i wydawcy, zaproszenia na wiele (także biletowanych) imprez oraz spotkania redakcyjne, wreszcie dostęp do mediów (kom-

puter, fax, telefon) w siedzibie redakcji oraz pisemne potwierdzenie społecznej współpracy.

PS. Nie płacimy honorariów i wierszówek. Cała redakcja pracuje społecznie. Pierwsze szlify na łamach „U Nas” zdobywało kilku redaktorów dużych mediów – telewizji, portali internetowych i gazet. Przygotowanie z „U Nas” może stać się znakomitą odskocznią do dalszej kariery. Jeżeli już się zdecydowałeś lub zdecydowałaś - skontaktuj się listownie, telefonicznie (0 32 453 00 59) lub e-mailowo (unas@gorzycze.pl) z redakcją „U Nas” lub WDK Gorzyce.

Z okazji urodzin pragniemy złożyć jak najserdeczniejsze gratulacje i życzenia zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności na dalsze lata życia, a przede wszystkim szacunku, życzliwości i miłości ze strony bliskich osób.

Kierujemy je do kwietniowych jubilatów, kończących 90 lat i więcej ...

Zofia Struziak, Wanda Raszcok z Gorzyczek, Elfryda Szlachta, Julian Bojanowski z Gorzyc, Dorota Balcar, Małgorzata Bugiel, Józef Bek z Turzy Śląskiej, Zofia Czerwińska z Rogowa, Jan Wawrzyczny z Czyżowic

przewodniczący
Rady Gminy Gorzyce
Krzysztof Małek



wójt gminy Gorzyce
Piotr Ośliżko

WIOSNA



Praszek śpiewa tra-la-la
Wiatr na płotku gra
Ja jestem radosna
Bo zaczęła się wiosna

Tulipany i krokusy
posłuchały już pokusy
by wyjść z ziemi, swej poduszki
i puszczać już pączuszki

Praszkę nowe gniazda wiją
No - i czystą wodę piją
Trawka się zieleni
Každy kwiat msię tęczą mieni
Słoneczko przygrzewa
I kos nam melodię śpiewa

To już wiosna
a z nią czas
żeby iść na spacer w las

Felicia Rittersberger
(III kl. SP Czyżowice)

rubryka satyryka
Czesław Czaika

WIOSENNE FIGLIKI

1. Wiosenne ulice
Zapełniają ulice
zadziorne spódnice.

2. Wiosna flegmatyka
Zapewne już nadejdzie wrzesień,
nim poczuje smak wiosennych uniesień.

3. Wiosenna szybkość
Od wielu lat to się nie zmienia:
z wiosną miłośćki dostają przyspieszenia.

4. Wiosenny skutek
Wiosenne szaleństwo –
zimowe maleństwo.

5. Wiosna poetów
Od wiosny wielu wiele oczekuje,
a im wystarcza, że się ją czuje.

6. Wiosenne kichanie
Przyjdzie mi wypiąć się na taką wiosnę,
ot, z prozaicznej tejsze przyczyny:
miały być chwile super radosne,
lecz coś kichają na mnie dziewczyny.

PS 1. Tym bardziej wiosna
przebrała miarę,
że nie wspólnego to nie ma z katarkiem.

PS 2. Nie można na to wiosnie pozwolić,
że tylko niektórym pozwala swawolic.

kącik życzeń

Dzień Kobiet
Každy Polka przez pana kochana,
krząta się po domu od rana.
Doskonale wie, że 8 marca
to święto jej.
My też gospodynie z KGW
w Turzy Śl. tak robimy,
bo świętować musimy.
Na miłe spotkanie w restauracji
u Ewy Gonsior spieszymy,
tam przy kołaczku i obfitym posiłku
miło czas spędzimy.

Krystyna Władarz

Z okazji urodzin sołtysowi Turzy Śl.
panu Joachimowi Nielabie
życzenia zdrowia,
błogosławieństwa Bożego,
niezmiennego zapału do pracy
na rzecz środowiska lokalnego
oraz spełnienia wszystkich zamierzeń
składają kierownik oraz podopieczni
świetlicy wiejskiej w Turzy Śl.

Zbigniewowi Fonfarze
życzenia zdrowia, szczęścia,
pogody ducha na każdy
nadchodzący dzień składają
koleżanki i koledzy z pracy

KAĆIK ŻYCZEŃ DO NR 05/232/12

Treść:.....

Imię i nazwisko, adres, tel:.....

KLUBY SPORTOWE WYBRAŁY NOWE ZARZĄDY

W tym roku upływa kolejna kadencja zarządów klubów sportowych w gminie Gorzyce.

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze przeprowadzono we wszystkich naszych klubach oprócz LKS Unia Turza Śl. (zebranie i wybory w czerwcu). Na terenie gminy działa obecnie sześć klubów sportowych, prowadzących sekcje piłki nożnej, tenisa stołowego i skata sportowego. Jak wiadomo klubem, którego drużyna gra najwyżej jest KS Przyszłość Rogów, grający w III lidze i chyba utrzymanie się na tym poziomie rozgrywek jest w ich zasięgu. Dwie drużyny – Naprzód Czyżowice i Czarni Gorzyce grają w lidze okręgowej i na początku rundy rewanżowej zajmują miejsca w środku tabeli. Awans obu drużynom nie grozi, natomiast muszą w każdym meczu dawać z siebie wszystko, żeby nie dopuścić do zagrożenia spadkiem, no i przede wszystkim pokazać się z jak najlepszej strony swoim kibicom. Występująca w Klasie A Unia z Turzy Śl. znalazła się w dramatycznej sytuacji i żeby utrzymać A-klasowy byt musi tylko wygrywać i liczyć na potknięcia zespołów sąsiadujących. Póki piłka w grze – wszystko możliwe. W Klasie C grają zespoły Olszynki z Olzy, Rozwoju z Belsznicy i Czarnych

Gorzyce II. Rozgrywki w tej klasie rozpoczynają się 15 kwietnia, a nasze zespoły niestety do faworytów w swojej grupie nie należą. Na plus tych zespołów należy zaliczyć fakt posiadania drużyny juniorów, a to zapowiada lepszą przyszłość dla tych klubów. Kluby z Gorzyc, Rogowa i Czyżowic prowadzą także drużyny trampkarzy.

Będąc na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym w Gorzycach, wysłuchałem sprawozdania prezesa klubu Tomasa Lamczyka, sprawozdania finansowego klubu, sprawozdania komisji rewizyjnej oraz gospodarza klubu. Gorzycki klub prowadzi pięć drużyn piłkarskich, posiada pod swoją egidą drużynę kobiecą, która gra w II lidze kobiet. Poza tym Czarni mają jeszcze sekcję ping-ponga, którą z poświęceniem opiekuje się Krystian Maciończyk, oraz sekcję skata sportowego, której kierownikiem jest Jerzy Mozes. Do sukcesów gospodarczych klubu zaliczyć trzeba ukończenie budowy boiska rezerwowego, które odciążą główną płytę.

Zebranie członków Klubu w Gorzycach udzieliło absolutorium ustępującemu zarządowi. Program zebrania obejmował także wybór prezesa klubu, członków zarządu i komisji rewizyjnej.

SUKCESY SMOKA

Marcin Madej zakwalifikował się do Mistrzostw Polski

Na uwagę zasługuje występ Marcina Madeja w kategorii -94 kg. Zawodnik trenuje w współpracującym z „Czarnym Smokiem” „Kurs Sportie” pod kierunkiem trenera Sławomira Wcisło, który wywalczył złoty medal.

Mistrzostwa Polski Południowej

24 marca 2012 w Bielsku Białej miały miejsce Mistrzostwa Polski Południowej i eliminacje do Mistrzostw Polski w walce ciągłej, w których uczestniczyli nasi zawodnicy. Artur Dzierwa wywal-

czył brąz jako senior, Bartek Adamczyk brązowy medal jako junior, Rafał Krzyżok srebro wszyscy otrzymali kwalifikacje do Mistrzostw Polski.

Puchar Polski MMA Amatorskiej Ligi MMA 18 marzec 2012

Na tym turnieju trenujący kick-boxing w Baborowie u trenera Bogdana Miliona Konrad Górski wygrał swą pierwszą walkę w formule MMA. Konrad przygotowywał się do tej walki pod kierunkiem Piotra Kaszty w Klubie Wengenza Racibórz, którego jest członkiem.

B. Milion



Zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Rogowie.

Prezesem wybrany został dotychczasowy sternik klubu Tomasz Lamczyk. Skład zarządu LKS Czarni Gorzyce tworzą: Krzysztof Paloc (wiceprezes ds. piłki nożnej), Henryk Dudek (wiceprezes), Andrzej Wawrzyńczyk (skarbnik), Jacek Jezusek (kierownik I drużyny), Marian Szulik (członek zarządu), Krystian Maciończyk (członek zarządu sekcji tenisa), Jerzy Mozes (członek zarządu sekcji skata sportowego), Michał Stabla (członek zarządu), Dariusz Krupiński (wiceprezes ds. socjalnych), Stanisław Chromik (członek zarządu), Bogusław Jordan (przewodniczący komisji rewizyjnej), Zbigniew Ziedek (komisja rewizyjna) oraz Ryszard Kuzniewicz (komisja rewizyjna).

Prezes Lamczyk podziękował wszystkim zawodnikom, działaczom i sympatykom klubu za poświęcenie i wspieranie klubu, życząc sukcesów w dalszej działalności na rzecz Czarnych Gorzyce. Zebranie prowadził bardzo sprawnie Kazimierz Grzywacz, osoba zasłużona dla klubu jako zawodnik i działacz. Należy życzyć wszystkim klubom naszej gminy, piłkarzom, zarządom i kibicom dużo zadowolenia z osiągnięć swoich klubów.

A. Nowak

Emanuel Adamczyk – wiceprezes ds. organizacyjnych i sportowych, Stanisław Mikos – wiceprezes ds. gospodarczych, Dariusz Dzierżęga – skarbnik, Beata Mach – sekretarz, Józef Pyrchala – prezes sekcji skata;
członkowie zarządu: Antoni Jeleń (członek honorowy), Rafał Danieluk, Adam Stelmaszek, Karol Zdunek, Paweł Tannenberg, Bogusław Goły.

Skład komisji rewizyjnej:

Henryk Nogły, Bogdan Tannenberg, Paweł Bielski. Sąd koleżeński: Rafał Mandera, Tomasz Palasz, Artur Sosna.

Rogów

Ryszard Skatuła – prezes
Stanisław Zbroja – wiceprezes
Henryk Matuszek – sekretarz
Bronisław Mrozek – skarbnik
Damian Koczy – członek zarządu
Alojzy Piszczan – członek zarządu
Eugeniusz Pucka – członek zarządu
Dokonano również wyboru komisji rewizyjnej, w której skład weszli:
Alojzy Huwer – przewodniczący
Antoni Musioł – sekretarz
Norbert Ziedek – członek

Olza

Leon Morawiec – prezes
Artur Szweda – wiceprezes
Krzysztof Ganita – skarbnik
Damian Szućcik – sekretarz
Bogdan Michałek – członek zarządu

Składy osobowe zarządów klubów sportowych gminy Gorzyce:

Czyżowice

Wybrany skład zarządu prezentuje się następująco:
Łukasz Szkatuła – prezes,

reklama

Synoptycy zapowiadają mroźną zimą !!!
Zabezpiecz się już dziś ...

A SPEKT

- Drewno kominkowe, opałowe
- Brykiet kominkowy od 0,98 zł/kg
- Węgiel workowany od 14,50 zł/25kg
- Transport do 3.5 t.

Przy większych zamówieniach możliwość negocjacji cen

531-666-396